

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za grani cą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz, garbontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bożkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W tymże kościele jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie przedpołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— Przypadająca w dniu jutrzejszym uroczystość Nawiedzenia N. Panny Marji obchodzą będą solennymi nabożeństwami odpustowymi z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesjami kościoły: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i N. Panny Marji na Nowem Mieście. W tym ostatnim kościele nabożeństwo trwać będzie przez całą oktawę, mianowicie jutro i w sobotę następną całodzienne, w ostatnie trzy dni, kończące oktawę, 40-godzinne, w pozostałe zaś trzy dni wychodzić będą o godz. 9-ej zrana wotywy, a o godz. 5-ej po południu niespory z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W chwili obecnej pragnie Anglja przedstawić się oczom świata, jako szczególna orędowniczka państw

wek bałkańskich, nadając przybyciu króla Karola rumuńskiego do Londynu szczególne jakieś znamie wypadku politycznego, pomimo że, jak wiadomo, podróż ta tłumaczy się przyjemnym zdarzeniem familijnem, a mianowicie blizkimi zaślubinami księcia Ferdynanda Hohenzollerna, następcy tronu rumuńskiego, z księżniczką Marją edyńską.

Król Karol rumuński przybył w poniedziałek do Londynu. Przyjęcie na dworcu w Charing Cross przez księcia Walji i zgromadzoną tamże ludność było niezmiernie serdeczne. Król zamieszkał w pałacu Buckingham.

Z powodu przybycia królewskiego półurzędowy *Standard* powiada: Położenie geograficzne Rumunii wytwarza silne zainteresowanie się wszystkich państw jej polityką. W razie naruszenia niezawisłości tego państwa nie zbrakłoby mocarstw, gotowych do jej obrony.

Mamy dzisiaj przed sobą obszerniejsze streszczenie manifestu wyborczego lorda Salisbury, który tem się przedewszystkiem różni od praktyki dotychczasowej, że wystosowany jest nie do wyborców pewnego okręgu, lecz do obywateli całej Anglii, mających stanąć w tych dniach przy urnach. Odezwa wskazuje przedewszystkiem na potrzebę zapobieżenia pauperyzmowi, zreformowania ustaw o ubogich, otoczenia prawną obroną życia i bezpieczeństwa robotników. Wybory dzisiejsze nabierają ważności szczególnej, krytycznej już dlatego, ponieważ mają orzec, czy parlament powinien zająć się kwestją pracy czy też wypełnić całą przyszłą sesję sprawami irlandzkimi.

Zdrowy system finansowy, oparty na polityce pokojowej, umożliwił ulgi w ciężarach podatkowych i rozwiązanie wielu pytań natury socjalnej, nadanie flocie i wojsku materialnej siły, której przedtem nigdy nie miały, a która nie jest większa, aniżeli potrzeba, wytworzona względami na otaczające nas uzbrojone mocarstwa.

Przechodząc do sprawy irlandzkiej, powiada lord Salisbury: Dla wielkiej części ludu irlandzkiego, za-

grożonego zerwaniem unji z Anglią, jest wynik teraźniejszych wyborów niesłychanie ważnym; przyniesie on Ulsterowi albo radosną nowinę, albo wyrok nie-woli i zagłady. Żadna kwestja nie jest równie palącą, jak ta; nie znamy szczegółów projektowanego przewrotu, nie mogą one wszakże zwiastować co innego, jak wydanie lojalnych protestantów irlandzkich w ręce bezwzględnej samowoli tych, z którymi od stuleci ludność Ulsteru żyła w rozterce.

Rząd dowiedział, że pod systemem obecnym porządek i spokój mogły być utrzymane w Irlandji; teraz żądają od wyborców, aby pomyślnie wyniki te obalili; chcą próbować w Irlandji takiej metody rządzenia, jakiej dotąd nigdy tam nie stosowano, a to w celu narzucenia ludowi zbratanemu z Anglią jarzma, którego nienawidzi. Niewątpliwie wyborcy cofną się przed tak potwornym wykroczeniem przeciw wolności, wdzięczności i dobrej wierze.

Równocześnie w mowie, wygłoszonej w Chester, Gladstone zarzucił Salisburyemu, że dąży do wywołania wojny domowej w Ulster. Mówca zaprzecza, aby jedyna ta, przeważnie przez anglików zamieszkała prowincja irlandzka była bogatą i wyłącznie protestancką. Katolicy irlandzcy nie są bigotami.

Markiz de Morès wypuszczony został na wolną stopę. Rotmistrz Cremieu-Foa wyzwał go teraz na pojedynkę. Siedzi on jednakże tymczasem w areszcie za bezprawne opuszczenie Meaux celem pojedynkowania się z antysemitą Lamasse; przy pojedynku owym, jak wiadomo, obustronni sekundanci: markiz de Morès i kapitan Mayer poróżnili się, skutkiem czego przyszło do rozprawy zbrojnej pomiędzy obydwojma, która skończyła się zabiciem Mayera.

Cesarz Wilhelm pojechał już do Skandynawji. Przed samym wyjazdem na malowniczy spacer północny znany jacht spacerowy cesarza „Hohenzollern”, na którym tenże świeżo odbył podróż z Kielu do Szczecina, przezwano na rozkaz najwyższy „Kaiseradler”. Natomiast nazwę „Hohenzollern” otrzymał świeżo zbudowany w warsztatach szczecińskich „Wulkan”, pancernik, przeznaczony do podróży cesarskich.

U KARTUZÓW.

(2 NOTATEK TURYSTY.)

(Dalszy ciąg.)

Grenobla.

Mówiąc nawiasem, tak zwany obiad, zupełnie podobny do tak zwanej kolacji, a ranne śniadanie składa się z jednej jedynej—zupy. Kawy nie dostać. W drodze niezwyklej łaski przyniesie pacholek szklankę gorącej wody, da kawalek cukru i wina pozostałego od kolacji. *Menu* jadła i napojów gościom udzielanych ułożono jeszcze w roku Pańskim 1332-im, potwierdzone w r. 1509-ym (*Tertia Compilatio*, cap. V, 4) i do dziś dnia stosują się doń ściśle w Chartreuse.

O 9-ej wieczorem klasztor szczelnie zamyka wszystkie drzwi i bramy i do ranka nikomu ani wejść ani wyjść nie wolno. O dziewiątej też gasną, co mówię: gasną — gaszą światła w sali gościnnej. Zaledwieśmy otarli usta po wieczerzy, pacholek zwrócił uprzejmie naszą uwagę na ten szczegół... i niedługo znacznie wcale zapalił latarkę. Gęsiego poszliśmy z nim schodami, kurytarzami aż do cel naszych.

Nie, są jeszcze przecie po świetle bożym wrażenia niezwykle! Ta peregrynacja przy świetle latarki po ciemnych jak grób, wielkich, huczących naszymi krokami kurytarzach klasztornych... ta cisza, ten chłód starych zameczysk, te cienie, fantastycznie łamiące się po ścianach... ta wreszcie cęla!

Pokoik cztery kroki wpoprzek, cztery wzdłuż. Przy jednej ścianie łóżko drewniane, niemalowane nawet, wazkie, z rzuconym na nie siennikiem i skórzaną poduszką. Bielizna pościelowa, choć gruba na wierzch cała, ale czysta wzorowo. Stoliczek, jedno krzeselko siomą wyplatane. W rogu klęcznik przed

obrazem świętym; nad łóżkiem krucyfiks. Miska, dzbanek z wodą. Spartanin czułby się jak u siebie. Okno nieduże, głęboko w mur grubo wkleśnięte, wychodzące na pierwsze podwórze klasztorne. Mój termometr przy podróży wskazuje z wielkim wysiłkiem... 7 stopni ciepła.

Pragnąc „skupić się w duchu” radzę spędzić noc w takiej celi; nie radziłbym tylko skupiać się, np. na krzeselku zbyt długo—cieleśnie, bo skostnieć łatwo. Ze względu na obecność gości zostawiono w kurytarzu palacą się wiszącą lampę, rzucającą jakieś takie światło, hen, gdzieś w oddali, przechadzać się atoli dla rozgrzania się po kurytarzu jakoś nierzadnie, bo krok każdy bije echemi daleko, a zachowywanie się „ciche” zalecone. Tedy przy świecy, otulony nietylko w palto i pled, ale—przyznaję się—nawet w koldrę, czytam przykładnie piękne o Chartreuse dzieło i wyczekuję północy.

O jedenastej rozlega się dzwonienie. To sygnał rozpoczęcia modlitw po celach zakonnych. Długie dzwonienie, rozchodzące się daleko po okolicy całej. Potem cisza, całogodzinna cisza...

Nagle, kroki jakieś zbliżają się szybko, szybko, szybko i—bach! bach! bach! pełną pięścią ktoś uderza w drzwi jednego, drugiego mojego sąsiada, potem w moje. Zrywam się na nogi, drzwi otwieram.

Malować, nie pisać! Półciemny, ogromny kurytarz, w głębi rozświetlony wiszącą lampą, a kurytarzem mknę szybko postać biała mnicha. To któryś z braci lub ojców, udając się na nabożeństwo, budził nas mimochodem. Co za wspaniałe zjawisko! Dodać kaptur, nasunięty na głowę, dodać w rękę latarkę, dodać całą fantastyczność tej białej figury, zasuwającej się, mknącej w cień, jak widmo... Przeszedł, jak upiór, na załamaniu kurytarza błysnął latarką, białym habitem i znikł... I cisza, znów głęboka cisza, tylko w dali tętnieć zaczyna dzwonek

kościelny. Zapatrzone, zasluchany stałem, prawie odetchnąć nie śmiejąc... I taki mnich budzący pędzi dalej, dalej przed siebie, nie zatrzyma się nigdy, aby kotabąd do niego nie przemówił... A kurytarze takie długie, takie tajemnicze, takie ciemne, takie puste... Czy go kiedy dreszcz nie przejmie, gdy tak pomyka o północy tem klasztorne pustkowiem?

Prawie omackiem, dobrze w dzień zapamiętawszy drogę, dostałem się do drzwi chóru kościelnego. Byłem pierwszy na stanowisku. Czarna otchłań przedemną; kościół ciemny zupełnie, tylko jedna lampa wisząca pali się przed wielkim ołtarzem. Cisza, chłód i pustkowie. A dzwonek nad dachem kościelnym wciąż tętni—tętni—wreszcie zamilkł.

Powoli pojawiać się zaczynają moi towarzysze, sasiadzi noclegowi. Nie widzę ich, słyszę tylko, jak drzwi otwierają i niepewną nogą posuwają się do barjery chóru. Oczy powoli osuwają się z ciemnością; rozpoznają postacie. Ten, ów okutany w palto, pled, co miał najcieplejszego pod ręką; nie śmiemy zamienić słowa; czasem ktoś szepnie coś w ucho sasiadowi.

I oto nagle rozchodzi się jeden wielki szmer i szelst kroków i w tejże chwili kościół zaczyna się napępniać—błędni ognikami. To mnisi schodzą się. Każdy latarkę (*lampe sourde*) w rękę niesie. Sprawia to zupełnie wrażenie owych iskierek, latających po spalonym na węgiel arkuszu papieru. I coraz więcej, więcej tych iskierek... już zapadły w stalle—już widać dokładnie dwa ich nawprost siebie migoczące szeregi. Szmer kroków ustął, jak nożem odciął, i—podniosły się zasłony latarerek, światło buchnęło od stal. Zasłony zapadły; znowu w kościele tylko same duże iskry. Ujrzelśmy tylko przelotem dwa szeregi białych, jakby marmurowych, postaci, wprost wspaniałych w tem oświetleniu.

(D. n.)

Czesław Janikowski.

Organ hiszpańskiego ministra spraw zewnętrznych, *Clamor*, oświadcza: Skoro tylko flota angielska pojawi się w Tangerze, wówczas eskadra hiszpańska stanie obok angielskiej i włoskiej w obronie interesów Hiszpanji. Mocarstwa europejskie powinny ostrożnie traktować sprawę marokańską, aby nie wywołać wojny europejskiej.

Czytając tę górnolotną pogrozkę, możnaby mniemać, że istotnie nad Tamizą lub Sekwaną panuje chęć do porwania się za włosy o—Marokko. Tymczasem nigdzie tak gorąco tej sprawy nie biorą do serca, jak w Madrycie, gdzie opinia publiczna zgorączkowała się chorobliwie żądaniemi, jakie nadzwyczajny poseł angielski, sir Evan Smith, przedstawił przed dwoma tygodniami sultanowi marokańskiemu w Fezie. Opiewają one: utworzenie trybunałów mieszanych (miejscowo europejskich); zmiana konwencji madryckiej z r. 1880-go w duchu ułatwienia europejczykom nabywania gruntów w Marokku; utworzenie wicekonsulatu angielskiego w Fezie; koncesja na zaprowadzenie linii telegraficznej z Tangeru do Mogadoru i ufortyfikowanie Tangeru przez sultana. Wiadomo, że sultan odrzucił te żądania, których część sir Evan Smith sam już wprzód cofnął. Tymczasem podejrzują w Madrycie, że rokosz, szerzący się w okolicy Tangeru pod przewodnictwem Szeika El Itanana, jest dziełem angiolków, którzy w ten sposób pragną wyrzucić nacisk na sultana w duchu swoich uroszczeń. Na wodach Tangeru stoją już eskadry Anglii i Francji.

Na żądanie Francji *attaché* wojskowy Stanów Zjednoczonych, Borup, został z Paryża odwołany.

Belgijskie dzienniki liberalne uderzają gwałtownie na rząd z powodu żywnego przezeń podobno zamiaru, aby zbierającemu się w d. 12-ym lipca parlamentowi przedstawić przedewszystkiem budżet do uchwalenia, sprawę zaś rewizji konstytucji odłożyć znowu do listopada. Wykazują one, że nowy parlament wybrano głównie w tym celu, aby copędzej zorganizował się w konstytuante i dokonał rewizji konstytucji.

Br. Z.

Roboty kolejowe.

Dowiadujemy się, że w r. b. jeszcze uzkutechnione będą zupełnie lub częściowo niektóre roboty i ulepszenia na stacjach, lini i różnych urządzeniach kolejowych.

Na niektóre z projektowanych robót, otrzymano już pozwolenie ministerjum, na inne zaś zarząd wyśtosował odpowiednie przedstawienia.

I tak stacja Warszawa-Towarowa na kolei obwodowej, położona na Czystem ma być rozszerzona wskutek przeniesienia składów węgla kolei warszawsko-wiedeńskiej, wzniesienia nowej platformy przeładunkowej i ustawienia nowej wagi wagonowej.

Koszty robót wyniosą wogóle rs. 37,500 i rozłożone będą na lat dwa.

Na stacjach Iwangród, Lublin i Praga zbudowane będą magazyny na towary wysyłane za frachtem pospiesznym.

Na stacji Warszawa-Nadwiślańska zbudowana będzie kryta platforma towarowa dla towarów przychodzących z zagranicy, kosztem rs. 6,000.

Drogi podjazdowe do magazynów towarowych na stacji Warszawa-Nadwiślańska mają być znacznie rozszerzone, oraz ma być zbudowana droga podjazdowa do tejże stacji od ulicy Dzikiej.

Przeprowadzenie tych ostatnich robót kosztować ma rs. 6,500 z rachunku kapitału zapasowego.

W magazynie głównym na stacji Praga nadwiślańska, mają być urządzone dwa hydrauty wraz z rurami do przeprowadzenia wody, kosztem rs. 1,500.

Dworzec na stacji Chelm ma być rozszerzony kosztem rs. 6,000 z rachunku pożyczki rządowej i na stacji Lublin kosztem rs. 10,000 z tego samego źródła zaczerpniętych.

Na stacjach: Miawa, Warszawa nadwiślańska, Iwangród i Chelm wzniesione będą szopy na przyrządy ogniowe.

Warsztaty główne i remizy na stacji Praga nadwiślańska będą znacznie rozszerzone i ulepszone, a mianowicie: warsztaty wagonowe powiększone będą o 118 sąż: kw., zbudowany będzie dom murowany na gisernię i warsztaty kół i resorów, urządzenie przy warsztatach wagonowych pracowni blacharskiej i wyrobów modeli i niektóre inne ulepszenia.

Według kosztorysu wszystkie powyższe wyszczególnione roboty w warsztatach i remizach kosztować mają rs. 70,590 na rachunek pożyczki rządowej.

Powiększoną ma być również remiza parowozowa na stacji Lublin o cztery postoje dla parowozów kosztem rs. 20,500 na rachunek pożyczki rządowej.

Zbudowane będą domy familijne jednopiętrowe na stacjach Iwangród lub Lublin, a dwupiętrowy na stacji Kowel kosztem rs. 42,000.

Filary i przyczółki wszystkich mostów kolejowych

oprócz mostu na Wiśle, mają być wzmocnione kosztem rs. 50,000 na rachunek pożyczki rządowej.

Wreszcie na stacji Iwangród mają być zbudowane trzy nowe linie długości 140 sąż., służące mające do łatwiejszej wymiany wagonów pomiędzy kolejami nadwiślańską i dąbrowską.

Kronika radomska.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Radom, 25-go czerwca.

„Miasto nasze, dzięki zabiegom Towarzystwa dobroczynności, a przy współudziale p. Józefa Helbicha i doktorów: Piątkowskiego i Idzikowskiego, wysyła corocznie chore i biedne dzieci na kolonję leczniczą do Solca.

W r. b. Towarzystwo zamierza wysłać do kąpieli soleckich liczniejszy zastęp małych pacjentów i dla tego na korzyść kolonji leczniczej urządzoną będzie zabawa w Nowym ogrodzie już w nadchodzącą niedzielę.

Sprawa ochrony dla dzieci wyznania rzymsko-katolickiego jest na dobrej drodze i prawdopodobnie w zimie nowa instytucja powołana będzie do życia.

Oby jaknajrychlej—bo wiele, ale to bardzo wiele dzieci, pozbawionych opieki i dodatnich wpływów moralnych, oczekuje na ochronę przychodnią, jakich Warszawa posiada kilkadziesiąt, a inne miasta prowincjonalne dawno już je zorganizowały.

Orkiestra amatorska, zawiązana z inicjatywy dra Henryka Fiedlera i ciesząca się dużym uznaniem, łącznie z chórem amatorskim zapowiada na jesień wielki koncert, z którego dochód przeznaczono na sprawienie dekoracji dla teatru amatorskiego.

Zamiarom członków orkiestry i chóru przyklasnąć należy, bo istotnie scena nasza nie posiada ani jednej dekoracji, a kurtyna i proscenjum podarte są w szmaty.

Nowe dekoracje malować ma dekorator teatrów warszawskich, który zajmie się i urządzeniem całej sceny.

Straż ogniowa dokłada wszelkich starań, ażeby czatownia przy Nowym targu z krainy marzeń mogła jaknajspieszniej przyjąć kształty rzeczywistości.

Plan budynku jest już gotowy i, jak informują mnie z dobrego źródła, niedługo oczekiwać będzie na zatwierdzenie władzy.

Nowy a tak potrzebny dla straży budynek obejmie: salę gimnastyczną, stajnię i halę na przybory ratunkowe.

Oprócz tego wzniesiona będzie wieża.

Z chwilą wybudowania czatowni, przy straży ogniowej ochotniczej skompletowany będzie oddział służby pomocniczej, który zajmie się: oświetlaniem miasta i utrzymywaniem ulic w porządku.

Oprócz tego kominiarze i wszelkie ich czynności będą pod kontrolą naczelnika straży.

Dochody z oświetlenia i utrzymywania ulic i placów w porządku wpływać będą do kasy straży ogniowej, a to na powiększenie i uzupełnienie taboru i narzędzi ratunkowych, których straż nasza uczuwa dotkliwy brak.”

Z obyczaju berlińskiego.

Niedawno temu zmarł w Berlinie rentjer K., człowiek zamożny, posiadał bowiem dwie kamienice, czyste jak iza, no i nad odcinaniem kuponów niejedną strawił godzinę.

Ongi kapitalista zwyczajnym był golibroda, a ponieważ zakład jego leżał w pobliżu koszar pieszego pułku gwardji, między klientami swoimi liczył wszystkich niemal oficerów pułku.

K. od czasu do czasu pożyczał tym ostatnim drobne sumki na lichwę, szczególnie zaś pewnemu porucznikowi o cudownem nazwisku, zdobnym koroną hrabiowską, cudownej figurze i cudownych wąsach. Prócz tych cudowności jednak, hrabia nie posiadał nic więcej, biednym był, jak mysz kościelna, renta zaś, którą czerpał z jakiegoś rodzinnego funduszu, bodaj czy na rękawiczki wystarczała.

Pewnego dnia, goląc się, jął goły hrabia żale przed Figarą na ciężkie położenie swoje wywodzić, czem do tego stopnia wzruszył golibrodę, iż ten, odkładając na bok brzytwę:

— Ależ, panie hrabio!—zawołał głosem pełnym przekonania—trzeba się ożenić.

— Ba—odparł porucznik—ale z kim i za jaką cenę?... Tu wystąpił golibroda z gotowym planem.

Pomiędzy klientami swoimi liczył pewnego wieśniaka, prostego sobie czelczyne, który wszakże oszczędnością i szczęśliwym zbiegiem okoliczności pokazał uciukać fortunę. Owóż wieśniak ten, nazwijmy go X., prócz znacznego majątku, posiadał wcale dobrze wychowaną, niebrzydka córkę, wdychającą wielce za tytułem jeżeli już nie hrabiny, to przynajmniej baronowej. Y., człowiek prosty, w dobrej żł komitywie ze swoim frzyjerem, nie

więc łatwiejszego było, jak nawiązać stosunki, któreby ostatecznie obiedwie strony do upragnionego celu doprowadziły.

Po krótkiej dyskusji projekt uznano wykonalnym i energicznie zabrano się do dzieła, tak energicznie, że już po kilku miesiącach hrabia naręczonym był wieśniaczki, spłacił długi i rozległe nabył dobra, w których niebawem, uwolniwszy się od służby, osiadł z żoną.

K. „za fatygę” okrągłą schował sumkę, z golibrody przedzierzgnął się w kapitalistę, a raz nabrawszy smaku do nowego fachu, w którym zaraz na wstępie tak szczęśliwą powiodło mu się ręką, oddał się wyłącznie stręczeniu małżeństw. Szczęście nie opuszczało go na nowej drodze, klientów nie brakło nigdy, wierzone bowiem w gwiazdę zręcznego pośrednika, to też, jak na drożdżach, wyrosły dwie kamienice, z hypotekami czystymi, jak iza, i ani wiedzieć, zkad się wzięła wprawa w obcinaniu kuponów.

A teraz *pendant* do powyższej sylwetki, ale ze świata kobiecego.

Jest nim starsza już, dystygowana wielce dama, wdowa po urzędniku, podobno tajnym radcy, radczynią ją bowiem tytułują. Mieszka na jednej z przedniejszych ulic Berlina, w salonach zaś swoich doborowe przyjmuje towarzystwo.

Szczególniej mężka połowa tego ostatniego nie podlega zarzutom, stanowią ją bowiem: oficerowie, prawnicy, artyści i t. p.—co zaś do dam, zaszczycających obecnością swoją salony pani radczyni, to podobno traśają się takie, o których niewiadomo, zkad się wzięły.”

Owóż dystygowana wdowa stręczycielką jest małżeństw, wie o tem Berlin cały, choć niktby jej tego w oczy nie śmiał zarzucić, wszystko w niej tak dystygowane i w takim dobrym prowadzone tonie.

Jeżeliby który z młodych ludzi zjawił się u niej niżtąd ni zowąd i zagadnął wprost radczynię:

— Pani, radbym się ożenić.

Odpowiedziałaby, wzruszając ramionami:

— Mój panie, cóż mnie to może obchodzić.

Gdy się kto wszakże wedle form przyjętych w świecie przedstawi jej urzędownie, a posiada nadto rekomendację od bliższych znajomych radczyni, i prosi o pozwolenie bywania w jej domu, temu odpowiada grzecznie:

— Bardzo proszę! Co wtorek i piątek od 7-ej przyjmuję u siebie.

I oto do danego terminu odwiedzin radczyni zdąży zawsze potrzebne jej o nowym gościu zebrać informacje, a jeżeli wymaganiom jej odpowiada, wśród wizyty zatrzymuje się przed nim i od niechcenia zapytuje:

— Wie pan co? Zdaże mi się, że czas byłoby się już panu żenić. Wypadkiem właśnie odwiedziły mnie dwie damy—ta i ta—które doprawdy jakby stworzone dla pana na żony...

O wynagrodzeniu jakimś ani słówka. Kandydat jest nie do stanu małżeńskiego w dniu, gdy przyjmuje propozycję, wystawia radczyni wesele na sumę, której wysokość określa się rozmiarami posagu, płatny w trzy miesiące po ślubie cywilnym z panną taką a taką.

Tym sposobem młody człowiek pozostaje zawsze w rękach stręczycielki, łatwo bowiem oszukany być może ze względu na wysokość posagu, co się podobno nieraz już przytrafiło.

Tylko, że, jak powiadają, w takich wypadkach pani radczyni skłonna bywa do układów.

(—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o niektórych zmianach w przepisach o handlu detalicznym trunkami. Zawiadywanie sprawą handlu detalicznego trunkami należy do komisji wódczanych gubernjalnych i powiatowych oraz rad miejskich, ogólny zaś kierunek do ministerjum finansów, które porozumiewa się z ministerjum spraw wewnętrznych oraz w niektórych wypadkach z ministerjum wojny. We wsiach otwieranie handlów detalicznych zależy od właścicieli gruntów i w pewnych razach od zgody gromady. W miastach wykupienie patentu daje prawo do otwarcia handlu detalicznego trunkami. Sprzedaż trunków na stacjach, w butelkach zależy od zezwolenia władzy pocztowej lub kolejowej. W większych handlach detalicznych w miastach pozwolone jest rozlewanie w butelki według ogólnych przepisów o opłacie akcyzy: wódki, wina, piwa, portu i miodu. Bufety na zabawach, balach, bazarach itd., urządzanych w celach dobroczynnych i innych, mogą być otwierane za zezwoleniem pp. gubernatorów za następującą opłatą patentową: w miejscowościach pierwszej kategorii po rs. 10, drugiej 6 i trzeciej 3 rs. za każdy dzień sprzedaży. Nowe przepisy zaczną obowiązywać od d. 13-go stycznia 1893-go r.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż wysyłanie pociągów towarowych ze stacji „Baku” kolei zakaukaskiej ma być zupełnie zawieszono, nad pociągami zaś osobowymi ustanowiona będzie obserwacja.

== Ze względu na znaczną ilość owoców, znajdujących się na targach, polecono w *Gaz. polic.* tak komisarzom, jak ich pomocnikom, rozciągnąć dozór wraz z lekarzami miejskimi i służbą targową, aby sprzedawano owoce dojrzałe i w dobrym gatunku, zepsute zaś należy konfiskować w porządku ustanowionym, a sporządzone protokoły przysyłać właściwym sędziom pokoju dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności prawnej. Owoce niedojrzałe, używane na konserwy, nie mogą być sprzedawane na bazarach, targach i w ogóle na ulicach, lecz tylko w ogrodach. Nadto ponieważ często wielu handlarzy sprzedaje owoce i zieleniny na ulicach, skwerach i chodnikach, utrudniając tym sposobem ruch i naruszając ogólny porządek w mieście, przeto polecono pp. komisarzom i ich pomocnikom rozciągnąć nad handlarzami osobisty dozór; i przekreślenia trudne do odczytania, o czym zawiadamiając w *Gaz. polic.*, zaleca komisarzom cyrkulowym skłonić osoby prowadzące meldunki, aby te przy wypisywaniu kartek meldunkowych pod żadnym pozorem nie przekraczały właściwych przepisów i zobowiązań je, aby imiona oraz nazwiska na kartkach białych i niebieskich wypisywano bezwarunkowo literami dużymi i czytelnymi. Nadto starszym dozorcóm rewirowym oraz urzędnikom kancelaryj cyrkulowych należy zalecić, aby w celu zapobieżenia na przyszłość jakimkolwiek niedokładnościom w wypisywaniu kartek meldunkowych, szczegółowo i skrupulatnie je przeglądali.

== Podobno powstał zamiar, aby biuro adresowe miejskie za przykładem większych miast w Cesarstwie było czynne cały dzień, od godz. 8-jej rano do 8-jej wieczorem, dla władz zaś i w nocy, wzamian zaś za to opłata za wydawanie adresów powiększonaby była do kop. 5, w celu pokrycia kosztów zwiększenia personelu biura. Dotychczas opłaty, wnoszone za adresy, zaledwie pokrywały koszty utrzymania personelu urzędniczego, przy teraźniejszym zaś systemie meldunkowym i przy całodziennym funkcjonowaniu spodziewać się można nawet zysków, dozwalających na dalsze ulepszenia.

== Prowadzona sposobem gospodarczym przez służbę techniczną miejską fabryka wyrobów betonowych ma być, jak słyszeliśmy, na r. p. znacznie rozszerzona, tak, iż będzie w stanie dostarczać płyt betonowych na trotuary miejskie. Obecnie jednak produkcje jej ograniczają się tylko do wyrobu spódów kanałowych i dlatego potrzebne na trotuary płyty betonowe zarząd miejski musi obstarowywać u przedsiębiorców prywatnych.

== Na skwerze przy kościele ewangelickim, z polecenia komitetu plantacyjnego, przystąpiono do urządzenia klombów i kwiatników.

== Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że *Tygodnik ekonomiczny*, z powodu zmiany lokalu redakcji i niektórych członków administracji, opóźni się z wyjściem numeru, który w zmienionej nieco treści wypuszczony będzie jako numer okazowy, zamiast w dniu jutrzejszym, dopiero w nadchodzący poniedziałek.

== Warszawski urząd loterii w przyszłym tygodniu wykończy już listę kolektorów i kolektorek, którzy otrzymają bilety loteryjne na następny okres trzyletni. Lepiej uposażonym osobom bilety będą obfite.

== W dniu 30-ym b. m., w lokalu urzędu kuchmistrzów warszawskich przy ul. Krakowskie-Przedmieście pod nr 85-ym, odbyła się półroczna obrachunkowa sesja cechowa, na której skonstatowano, że stan czynny kasy w chwili zdania jej przez b. starszego, p. Stanilewicza, obecnemu starszemu, p. Sochackiemu, wynosił 5,950 rs. 22 kop., w czem 831 rs. funduszu czeladniego czyli kucliarzy podręcznych. Kapitał ten częścią w papierach procentowych (4,450 rs., nabytych za 4,236 rs.), częścią w gotówiznie, doręczono p. Sochackiemu, poczem na wniosek pp. Stanilewicza i Brajbisza zgromadzenie, dając do zredukowania uciążliwych dla kasy cechów kosztów utrzymania stałej kancelarii, przechodzących sumę 700 rs. rocznie i ustawicznie wzrastających, postanowiło zaniechać nadal utrzymywania oddzielnego lokalu, kancelarię umieścić przy mieszkaniu starszego, p. Sochackiego, któremu sposobem próby przeznaczone do dyspozycji na kwartał od 1-go lipca do 1-go października po 30 rs. miesięcznie na wszelkie wydatki administracyjno-gospodarcze cechów, rezerwując sobie przytem na przyszłej kwartalnej sesji

obrachunkowej prawo powzięcia dalszej i już stanowczej w tej kwestji uchwały. Nadto zaakceptowano zapis do cechów pięciu uczniów i wyzwolono na kucharzy podręcznych: Andrzeja Skrzypczaka i Konstantego Wisniewskiego.

== W składzie profesorów i podziale katedr w uniwersytecie warszawskim, jak donosi *Warszawski Dniwn.*, zaszły w ostatnich czasach następujące zmiany: profesor zwyczajny na katedrze chirurgji operacyjnej, Tauber, zajmie katedrę kliniki szpitalnej chirurgicznej; lektor, profesor nadzwyczajny na katedrze języka ruskiego, p. Kolakowski — katedrę filologii słowiańskiej; dr. med. główny lekarz szpitala św. Rocha, p. Wasiljew, został przez wydział lekarski wybrany na docenta etatowego na katedrze ogólnej patologji chirurgicznej i dr. med., p. Zieniec, dyrektor Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, na katedrę patologji szczegółowej i terapii.

== Wskutek zamianowania przez ministerjum komunikacji nowych kandydatów, dotychczasowi na czelniczy kolei terespolskiej: inżynier Gerszoff i p. Massalski wyszli ze służby, licząc od dnia 13-go czerwca.

== W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernator lubelski rz. r. st. Tchorzewski i urzędnik głównego zarządu więziennego rz. r. st. Braun do Lublina, inżynier ministerjum komunikacji rz. r. st. Iwanow do Brześcia Litewskiego, oraz rewizor departamentu celnego rz. r. st. Iwanow za granicę.

== Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski”, w Letnim „Rozbitki”, a w Nowym „Dziecko szczęścia”.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro operę Halevyego „Żydówka”, z gościnnym udziałem panny Lantes, oraz pp. Prévosta i Sillicha.

* Teatr Letni daje jutro komedię Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni”.

* W teatrze Nowym jutro po raz piętnasty z rzędu „Dziecko szczęścia”.

* Zamiast „Głosnej sprawy” daną będzie w niedzielę w teatrze Wielkim tragedia Szylera p. t. „Zbojcy”, w Letnim zaś w dniu tym przedstawione będą komedje: „Moja kuzynka” i „Pierwszy bal”.

* Dyrekcja teatrów warszawskich traktuje z panią Kłamryńską, celem pozyskania jej na kilka gościnnych występów.

* „Dziecko szczęścia” nie przestaje ściągać tłumów do teatru Nowego.

Na operetce tej publiczność bawi się wybornie.

* *Warsz. Dniwn.* donosi, że na przyszły sezon zaangażowano do opery tutejszej następujące osoby: kapelmistrz p. Tuszmalew (a zarazem dyrektor baletowy), sopran koloraturowy p. Skulska, barytony: pp. Foresto (Beklemiszew) i Landau, wychowaniec konserwatorium warszawskiego, który ukończył kurs w upłynionym roku 1890/91-ym i ulubieniec tutejszej publiczności, bas, p. Aristodemo Sillich.

Nadto toczą się układy z p. Prévostem (tenorem).

Po zamknięciu od 13-go lipca teatru Wielkiego, przedstawienia operowe będą dawane na scenie teatru Letniego w ogrodzie Saskim.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 354, Letnim 240, Nowym 499; w teatrzykach ogródkowych zgromadziło się: w Belle-vue 121, Eldorado 34, Wodewilu 75; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 240 osób.

== Z teatrzyków.

Dzisiaj odbyła się w Belle-vue jeneralna próba zapowiedzianej na jutro operetki Varney'a „10 dni w Pireneach”.

Paradowały tedy z powodzeniem po scenie: niedźwiedź, dwa koty, dwa byki i cztery osły (bez przenośni).

Przygotowania do wystawy „Cagliostro” w Wodewilu także są na ukończeniu.

== Poświęcenie.

Jutro, o godzinie wpół do 8-jej zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się poświęcenie nowego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, wstawionego w ołtarz kaplicy.

Obraz ten jest najdokładniejszą kopją wizerunku jasnogórskiego, tak co do rozmiaru, jak i sukienki, oraz korony.

Ceremonji pontyfikalnego poświęcenia dopełni JE. ksiądz biskup Kazimierz Ruskiewicz, po czem odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w asystencji duchowieństwa parafjalnego.

== Pomnik.

W pracowni artysty-rzeźbiarza, p. Woydygi, wykończony jest obecnie pomnik zmarłego w r. z. dra Władysława Krajewskiego.

W pomniku, wykutym z marmuru, umieszczony będzie odlany z brązu płaskorzeźbowy portret zmarłego.

== W seminarjum.

W tutejszem seminarjum duchownem odbył się akt uroczysty, zamykający rok szkolny 1891/1892.

Wakacje alumnów trwać będą przez dwa miesiące do d. 7-go września włącznie.

Nowy rok szkolny wychowawcy rozpoczną trzech-dniowymi rekolekcjami.

Dla posługi w archikatedrze pozostało w seminarjum kilku alumnów.

Egzaminy nowowstępujących kandydatów do stanu duchownego ukończone zostaną w dniu jutrzejszym.

== Zjazd gorzelników.

Korespondent nasz z Moskwy pisze:

Na dalszych posiedzeniach zjazdu poruszono następujące jeszcze kwestje:

Jednym z pierwszych był projekt przynajmniej częściowego unormowania produkcji odpowiednio do potrzeb każdej gubernji.

Projekt powyższy, jako trudny do wykonania, a zresztą w zasadzie już odrzucony, gdy była mowa w ogólności o unormowaniu produkcji, mało znalazł zwolenników.

Interesującymi były rozprawy o środkach wykwalifikowania zdolnych i taniach techników gorzelanych.

W tej sprawie zjazd postanowił zwrócić się do ministerjum finansów z prośbą o poparcie, jakkolwiek nie zostało zdecydowanem, co byłoby rzeczą więcej pożądaną: czy kształcenie gorzelników praktycznie w gorzelniach, czy też w odpowiednio zorganizowanych szkołach rządowych.

Żywe zainteresowanie obudził projekt p. N. Terskiego w kwestji zmniejszenia premjów asekuracyjnych od gorzelni.

Projektodawca rzucił myśl zorganizowania Towarzystwa wzajemnej asekuracji.

Myśl tę przyjęto nader życzliwie i projekt jednomyślnie przyjęto.

Najwięcej ożywione rozprawy wywołał projekt, dotyczący przywrócenia premjów wywozowych od spirytusu.

W kwestji tej zdania były podzielone.

Niektórzy uczestnicy zjazdu dowodzili, iż obowiązkiem gorzelników jest zwracać uwagę na ulepszenia techniczne produkcji i na wymagania rynków zagranicznych, a to da im możność ustanowienia znacznego eksportu, bez oglądania się na premj wywozowe.

Znaczna większość gorzelników (76) była zdania wprost przeciwnego, utrzymując, że przy obecnym stanie gorzelnictwa dla utrzymania eksportu niezbędnym jest przywrócenie premjów.

Ze swojej strony prezydujący zjazdu, A. S. Jermolow nie podał kwestji pod balotowanie, uzasadniając postanowienie swoje ważnością sprawy, zwłazanej ściśle z interesem skarbu.

Na propozycję prezydującego zjazd postanowił zwrócić się do ministerjum finansów o rozstrzygnięcie kwestji.

W tym celu ministerjum przedstawione będą motywy za i przeciw.

== Zebranie koleżeńskie.

W d. 26-ym czerwca r. b. odbyło się w Warszawie, za pozwoleniem władzy, zebranie koleżeńskie wychowawców wydziału prawnego, którzy ukończyli kursy przed 10-laty, t. j. w r. 1882-ym.

Z liczby trzydziestu kilku kolegów stawiała się tylko szczupła garstka, mianowicie 11-tu.

Znaczny bardzo procent śmiertelności wykazało to pokolenie prawników, zmarło bowiem sześciu.

Wielu urzęduje w odległych miejscowościach państwa i dlatego przybyć nie mogli.

inni usprawiedliwili nieobecność listami i telegramami.

Zebrali się: Władysław Bohowicz, sekretarz sądu z Kalisza; Wiktor Brześciański, adv. przys. z Sandomierza; Stanisław Chłudziński, adv. przys. z Warszawy; Ludomir Grendyszyński, publicysta; Stanisław Aleksander Kempner, współredaktor *Gazety handlowej*; Antoni Reimbieliński, adv. przys. z Warszawy; ksiądz Michał Siewruk; Józef Szejner, adv. przys. z Warszawy; J. Tarasowicz, obywatel ziemski z gub. grodzieńskiej; Julian Wichrowski, adv. przys. z Warszawy i Wincenty Wołowski, adv. przys. z Lublina.

Zebranie rozpoczęło się na werendzie cukierni w ogrodzie Saskim, poczem o godz. 10-jej wysłuchano mszy u św. Krzyża, gdzie esk-prawnik, obecnie ksiądz Siewruk, odprawił nabożeństwo.

Następnie odbyło się śniadanie w hotelu Brühlowskim i udano się na wycieczkę do Natolina.

Po drodze w Promenadzie zdjął z kolegów fantazyjną grupę fotograficzną p. Brandel.

O 7-jej obiadowano w Sielance.

Wśród toastów i wspomnień lat minionych spędzonych czas do późnego wieczora i złożono fundusik na cel dobroczynny.

Postanowiono zebrać się ponownie za lat pięć.

== Wycieczka.

Stosownie do terminu, oddawna już oznaczonego,

dzisiaj rano kolejną wiedeńską wyjechało grono turystów, mających zwiedzić piechotę spory szmat kraju.

Początkowe zapisy doszły do 48 osób, wielu jednak cofnęło się w ostatniej chwili i grupa wycieczkowa składa się tylko z 16 tu ludzi różnego wieku i zajeć.

Organizatorowie wycieczki pp.: Ludwik Malecowski, nauczyciel prywatny i Kazimierz Wilkoński, przyrodnik, ułożyli następujący plan.

Dojazd koleją do Dąbrowy Górniczej, ząd już piechotą przez Olkusz, Miechów z wstąpieniem do Ojcowa na Chęciny do Kiele.

Dalsza marszruta obejmuje góry Świętokrzyskie, zakłady górnicze, jak: Starochowice, Brody, Klimkiwiczów, później przez Ostrowiec do Sandomierza.

Ztamtąd statkiem do Kazimierza i Nowej Aleksandrii, a powrót koleją nadwiślańską.

Wycieczka przy częstych odpoczynkach ma zająć miesiąc czasu, koszt zaś od osoby nie przeniesie 75 rs., włączając wszelkie możliwe przewidywane wydatki.

= Kolonie letnie.

Na ręce skarbnika, dyrektora Czajewicza, wpłynęło rs. 10 ze szkoły p. Czarnockiej.

Wciąż też obecnie nadchodzi różne części ubrania, i te składane zostają u p. Eryka Jachowicza, który uorganizował dostarczanie zbywającej odzieży dzieciom, posiadającym wezwanie na wyjazd lub przybywającym z niedostatecznym zapasem rzeczy na dworzec kolei.

I wczoraj, przy wyjeździe 50-ciu chłopów do Żyrardowa i do Bartnik braki w ubraniach dzieci zostały usunięte, o ile tego konieczność wymagała.

Przy wyjeździe dzieci zebrano się liczne grono osób, bliżej się kolonjami interesujących, a z osób postronnych znalazł się ktoś, co wręczył sutą ofiarę pieniędzy na ręce obecnego na dworcu skarbnika kolonii.

Lekarzem delegowanym do kolonii żyrardowskiej, jest dr. Karwowski, do kolonii zaś bartnickiej dr. Antoni Kuczyński.

Ten ostatni wyjechał wczoraj pociągiem przedpołudniowym do Bartnik, by tam oczekiwać na przyjeżdżających chłopów.

Dzięki ofiarności zarządu fabryki w Sannikach pod Łowiczem (własność Natansonów), znajdzie tam pomieszczenie i zupełne utrzymanie 11 dziewcząt chrześcijańskich.

Sześć z tych dziewczynek wyjeżdże we wtorek, o godz. 7-ej rano, z dworca wiedeńskiego, wraz z grupą 20-tu chłopów, jadących do Dzierżbie (stacja Ostrowy).

Dziewczynki wysiadą w Łowiczu.

Jutro nastąpi siódmy z kolei wyjazd dzieci.

Wyjadą dziewczynki w liczbie 20 do wzorowo urządzonej i prowadzonej kolonii w Żyrzynie pod Nowo-Aleksandrią; dozoruje dziewczynki p. Brochocka, od lat 10 obowiązki te co lato spełniająca.

Lekarzem delegowanym do tej kolonii jest dr. Tomaszewicz Dobrski, która już przed kilku tygodniami obeznała się w Żyrzynie z warunkami miejscowymi.

Opiekunką kolonii tej jest, jak wiadomo, p. Zofia Wesselowa.

Dziewczynki wyjeżdżają jutro, o godz. 7½ zrana, z dworca nadwiślańskiego; dziś były już w kąpielach, ząd z dozorczynią udały się do kościoła.

Jedzie tym razem kilka wyjątkowo biednych i mizernych dziewczątek.

Gdyby tak ktoś przysłał jutro rano na dworzec kilka sztuk zwierzętnego cieplejszego ubrania...

= Konkurs pływacki.

W razie sprzyjającej pogody, d. 10-go lipca odbędzie się konkurs pływacki na dystansie: od mostu aleksandrowskiego do Bielana.

Dotychczas na listę kandydatów zapisało się 12 osób; zapisy w dalszym ciągu trwają.

O rezultacie konkursu nie omieszkamy w swoim czasie zawiadomić.

= Turecki harem.

W dniu wczorajszym przejechał koleją obwodową jakiś magnat turecki, podróżujący z trzema żonami.

Podróżni zajmowali wraz ze służącym oddzielny przedział.

Z dworca kolei terespolskiej przejechali na wiedeński koleją obwodową.

Turek był ubrany po europejsku, lecz w fezie, a wszystkie trzy małżonki, również w europejskich strojach, miały oblicza zasłonięte gęstymi zielonymi woalami.

Podróżni, nie zatrzymując się w Warszawie, wyjechali pociągami kurjerskimi do Berlina.

= Zakład pijacki.

W szynkowni, zwanej „Poczęstunek”, za rogatką grochowską, wyrobnik, Jan Walentowicz, założony się z kolegami, wypił pół kwarty spirytusu.

Po wypiciu W. padł rażony apopleksją i wkrótce wyzionął ducha.

= Zawalenie się budynku.

W dniu wczorajszym, przed samym wieczorem, zdarzył się na Pradze smutny wypadek.

Wskutek silnego wiatru obłuzowało się wiązanie belkowe w nowo stawianej szopie.

Przy robocie znajdowało się 10-ciu ludzi, z których trzech, słysząc trzask belek, zdążyło uciec.

Zaledwie ci wyszli, gdy wiązanie runęło.

Natychmiast podążono z ratunkiem 7-miu robotnikom, pozostawionym w budynku.

Na szczęście żaden z nich nie był zabity.

Trzej, a mianowicie: Sulerzycki, Sowiński i Sejda otrzymali ciężkie obrażenia i, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono ich do szpitala praskiego.

Ostatni z powyżej wymienionych jest najciężej ranny, chociaż, podług zapewnień lekarzy, życiu niebezpieczeństwo nie grozi.

Czterej robotnicy, otrzymawszy lżejsze uszkodzenia, po opatrzeniu ran w szpitalu, zostali odesłani do swoich mieszkań.

= Smutny wypadek.

Pod № 23-im na Starem Mieście, z błażej napozór przyczyny, wynikło tragiczne zdarzenie.

Na schodach 3-go piętra Zofia Kowalska trzymała na rękach rocznego wnuka, Lucjana, którego matka, Aniela Wiesionowska, szła naprzód.

Kowalska zawadziła nogą o zbyt opuszczoną chustkę Wiesionowskiej, wskutek czego nastąpiło potknięcie.

Obie kobiety spadły ze schodów, a niemowlę, wysunawszy się z rąk babki, stoczyło się jeszcze niżej.

Mały Lucjan, uderzywszy główką o poręcz schodów, zabił się na miejscu.

Matka i babka poniosły dotkliwe obrażenia na całym ciele.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym przy ul. Nowy Świat pod № 39-ym, w oknie mieszkania Ludwika Szczeńkowskiego na drugim piętrze, bawiła się 2-letnia dziewczynka, Wanda.

Dziecko, pozostawione bez dozoru, wychyliło się i spadło na podwórze.

Wezwany lekarz stwierdził, iż Wanda Szczeńkowska poniosła dość ciężkie obrażenia, lecz życiu jej niebezpieczeństwo nie grozi.

Na ul. Marszałkowskiej przez niedbalstwo piastunki wypadł z dorożki 3-letni Kazimierz Jasinowski, który złamał prawą nogę.

= Przy wsiadaniu.

Na ul. Granicznej Władysław Zawadzki, liczący 70 lat wieku, wsiadając do wagonu tramwajowego, spadł ze stopnia i złamał nogę.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

W fabryce wyrobów metalowych pod № 11-ym przy ul. Łuckiej Józef Froman, oczyszczając piec, został oparzony roztopionym metalem, który przysnął na twarz robotnika.

Poparzonego, po udzieleniu pomocy, odesłano do mieszkania pod № 29-ym przy ul. Smoczej.

= Ospa.

W domu pod № 65-ym przy ul. Solec ukazała się ospa. Lekarz miejski, dr. Lassaud, wezwał dezynfektora, celem zarządzenia odpowiednich środków.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 1-go lipca kasa głównego Towarzystwa kolei ruskich wypłaca należność za wylosowane d. 15-go marca na drugim ciągnięciu 4-procentowe obligacje tegoż Towarzystwa z kuponami do 5-go z terminem d. 1-go stycznia r. p.

— Od d. 1-go lipca kasa Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej wypłaca należność za wylosowane d. 2-go stycznia obligacje tegoż kolei na rs. 500; jednocześnie uskuteczniata będzie realizacja kuponu № 10-ty.

— D. 2-go lipca odbędzie się założenie kamienia węgielnego pod mający się wzniesić na Pradze przytułek noclegowy.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W tych dniach kilka pism zawiadomiło o jakoby już przez komitet Towarzystwa muzycznego zaprowadzonych zmianach w klasie dykcji i deklamacji, mianowicie: o powierzeniu nadal wykładów pp. Kotarbińskiemu i Szymanowskiemu, ze współudziałem p. Grubińskiego, inspektora zaś p. Rajchmanowi, z zaproszeniem mnie do współudziału z tymże.

Zawiadomiono przedwcześnie, bo dopiero w trzy dni później komitet obradował i decydował, a błędnie co do zaproszenia mnie do współudziału w inspektorstwie.

Do tego współudziału komitet mnie nigdy wcale nie zapraszał, ja zaś nie mógłbym tego przyjąć z uwagi na możliwość i potrzebę tylko jednego inspektora, tudzież na to, iż, zainicjując klasę, ciągle, bez przerwy, spełniam obowiązek uczyliwszy — ustawicznie inicjowania ulepszeń w jej organizacji, a to wymaga niezależności i studiów pedagogicznych, którym się oddaję.

Właśnie mój to obszerny projekt reform w klasie, z proponowanymi przeze mnie wyżej wymienionymi trzema nauczycielami i jednym inspektorem, komitet zatwierdził w zupełności.

Pracę moją poddam pod sąd ogólny i rozbiór specjalistów.

Z poważaniem

Wiktor Piętkowski.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa piszą nam: „Młody, utalentowany muzyk, Wincenty Czarnowski, który w tych dniach otrzymał właśnie chlubne świadectwo ukończenia kursów w konserwatorium tutejszem, w przystępie melancholji wczoraj pozbawił się życia przez otrucie. Zwłoki nieszczęśliwego

młodzieńca odwieziono do zakładu medycyny sądowej. — Zakres działania dyrekcji policji tutejszej pod względem bezpieczeństwa i kontroli meldunkowej rozszerzony został na liczne wsie, nawet dosyć oddalone od miasta, a położone w powiatach: krakowskim i wielickim. — Towarzystwo kolonij wakacyjnych wysłało w r. b. na lipiec i sierpień ogółem do 60 dzieci obojętnej płci do Rudawy i Siedlca pod Krzeszowicami. Są to miejsca stałych kolonij dla dzieci zdrowych. Dzieci chorowite odytane bywają do Rakki.”

× Nowy szkodnik w zbożu. Z Krakowa doniesiono nam przed tygodniem o pojawieniu się w powiecie chrzanowskim jakiejś muszki, niszczącej jęczmień na wielkie rozmiary. Dr. Antoni Wierzejski, profesor uniwersytetu w Krakowie, zbadawszy nadesłane mu okazy owadu, stwierdził, iż szkodnik ten jest to t. zw. skoczek *Jassus* albo *Thamnus sexnotatus*. Żywi się sokiem roślinnym w ten sposób, iż zapuszcza cieniutką ssawkę w głąb tkanki roślinnej i wysysa ją, skutkiem czego roślina więdnie, żółknie i usycha. Rozpowszechnionym on jest w całym kraju tak w górach, jak i na nizinach; od czasu do czasu rozmnaża się bardzo szybko i wtenczas staje się plagą dla gospodarzy, niszcząc bowiem żyto, jęczmień i owies. Środki zaradcze przeciw tej klesce dotychczas nie są znane. Próbowano posypywać rośliny, zajęte przez owad, gipsem, wapnem lub skrapiać mlekiem wapiennym, okazało się to jednak bezskutecznym. Dr. Wierzejski, chcąc obmyśleć jakiś sposób zaradczy, wzywa obywateli i światłych gospodarzy, mających częstą sposobność obserwowania tego szkodnika, aby zechcieli badać jaknajdokładniej tryb jego życia, a przedewszystkiem poznać porę pojawiania się owadu na wiosnę, trwanie przekształcenia, porę i sposób składania jaj i t. p., gdyż dopiero na podstawie pewnych danych można myśleć o środkach zaradczych.

× Zawalenie się góry. W odległej 19 kilometrów od Bolonji, przy linii kolejowej Bolonja-Florence położonej miejscowości Sasso, wydarzył się w d. 24-ym z. m., t. j. w piątek o świcie, niezwykajny a smutny wypadek. Jeden z pociągów zbliżał się właśnie około godz. 3-ej do stacji Sasso, leżącej w pustkowiach pomiędzy wioską tego nazwiska, zbudowaną na wyniosłej skale, a rzeką Reno, gdy nagle potężny łoskot, a chwilę później z krzykiem biegnący ku niemu budnik spowodował zatrzymanie pociągu. Pokazało się, iż znaczna część skały runęła, miażdżąc kilka niżej położonych domów wraz z ich 36-iu mieszkańcami. Siła rzutu tak była potężna, iż uszkodziła na znacznej przestrzeni ulicę, wiodącą ze stacji do wioski, i przerwała nasyp kolejowy. Szczęściem, zanim staczający się odłam skały dosięgnął domów, stojących nad rzeką, w drodze rozbił się na części, które już nie były w stanie poważniejszej wyrządzić szkody. Zbudzeni hukiem mieszkańcy pośpieszyli natychmiast z ratunkiem dołknętych katastrofą; do południa dnia następnego dobyto z gruzów trzy osoby zdrowe zupełnie, 12 rannych i cztery trupy. Jednej z ofiar musiano na miejscu odjąć ramię, między dwoma potężnymi złomami skały zmiażdżone i jakby w kleszcze ujęte. Przypuszczają, iż oberwanie się skały spowodowała przesiąkająca do spódnic jej warstw woda.

× W przystępie zazdrości. O tragicznym wypadku donoszą z miejscowości Roman w Rumunji. Niejaka Olga Dimitriu, żona wyższego oficera, wyszła z domu w zeszłą niedzielę około południa z niańką i 20-dniowym za ledwie dzieckiem, a oddalawszy w drodze pod jakimś pozorem niańkę, sama z dzieckiem, owinawszy je przedtem starannie w płaszczyk, rzuciła się do pierwszej napotkanej studni. Wszelki ratunek okazał się daremny, i matkę i dziecko dobyto bez życia. Z pozostałych po samobójczyń listów okazuje się, iż zadała sobie śmierć dręczona podejrzeniami co do wierności męża. Dziecko zabrała z sobą dlatego, żeby mąż jej nie miał praw żadnych do wysokiego jej posagu. Mściwa żona liczyła 22-gi rok życia.

× Wyrwały cyklista. Z Barcelony donoszą, iż do miasta tego w d. 22-im z. m. przybył cyklista Erwin Vogler z Berlina, który całą przestrzeń, dzielącą te dwa miasta, przebył na bcyklu. Vogler wyjechał z Berlina dnia 12-go maja.

NEKROLOGJA.

+ Ś. p. WIKTOR ZAJADLEWSKI.

urzędnik okręgu naukowego warszawskiego, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 1-go lipca r. b., przeżywszy lat 58. Rodzina i koledzy zmarłego zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprawdanie zwłok dnia 3 lipca, to jest w niedzielę, o godz. 5-ej po poł. z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

+ Ś. p. z Gzowskich EMILJA SZANTYR.

przeżywszy lat 40, opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 1-go lipca 1892-go r., w dobrach Babice. Stroskany mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych i znajomych na obrzęd żałobny, odbyć się mający w Babicach, dnia 2-go lipca, o godzinie 10-ej i pół rano.



KAROL RUDNICKI,

syn Mieczysława i Teresy z Wittów małżonków Rudnickich, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Zgorzaliwie, gub. łomżyńskiej, w dniu 29 czerwca r. b., przeżywszy lat 14. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na eksportację w piątek, dnia 1-go lipca r. b. do kościoła parafialnego w Jelonkach, a nazajutrz w sobotę na nabożeństwo żałobne w tymże kościele, o godzinie 10-ej rano i następnie wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego. 2—2522

† S. p. ANDRZEJ WILCZYŃSKI,

obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1-go lipca 1892 r., przeżywszy lat 82. Pozostali w ciężkim smutku: synowie, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 2-im lipca, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej zrana w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 3-im lipca, to jest w niedzielę, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1005—

† S. p. JAN STANO,

inżynier, dyrektor b. fabryki papieru w Mirkowie, odbudowanej i urządzonej przez tegoż fabryki papieru Jeziorna, opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 12-go marca 1890 r. w Saragossie w Hiszpanji, przeżywszy lat 44. Nabożeństwo żałobne w kaplicy cmentarza powązkowskiego odbędzie się w dniu 4 lipca to jest w poniedziałek, o godz. 11-ej przed poł., po skończeniu którego zwłoki sprawdzone do kraju przeniesione będą do grobu rodzinnego na tymże cmentarzu, o czym w głębokim smutku pozostała matka zawiadamia krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych pamięci zmarłego. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1007



Piotr Garvie,

przeżywszy lat 64, zmarł po krótkich cierpieniach dnia 29 czerwca w Żyrardowie. W głębokim smutku pozostali: synowie, córki, synowa, zięciowie, wnuki, wnuczki, siostry i siostrzenica zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3-im lipca, o godzinie 5-ej po południu, z domu na cmentarz ewangelicki w Wiskitkach. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2525

† Dnia 2-go lipca r. b. odprowadzone będzie żałobne nabożeństwo za duszę s. p.

Władysława Korab'-Laskowskiego,

doktora medycyny, jako w dniu imienin z d. 27 czerwca, w kościele po-karmielickim na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-ej przed poł., na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —S. L. 2475

† Dnia 3 lipca, w niedzielę, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Kajetana Kochanowskiego,

odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie 9-ej rano, żałobne nabożeństwo, poczem nastąpi poświęcenie pomnika. Na te obrzędy pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2514—

† W sobotę, dnia 2-go lipca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Ignacego i Urszuli Leszczyńskich,

byłych obywateli ziemskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2520—

† W dniu 2-im lipca r. b., to jest w sobotę, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim, odprowadzona zostanie msza święta za duszę ś. p. **Bartłomieja Raczynskiego**, a to z legatu przez niegdy Bartłomieja Raczynskiego uczynionego, o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —995—

† Wszystkim, którzy odprowadzili z włoki

ś. p. Antoniego Brandysiewicza

na miejsce wiecznego spoczynku w dniu wczorajszym, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać”. —2527—

Wdowa z dziećmi i rodzeństwem zmarłego.

NADESŁANE

Pierścionki brylantowe oraz z perłami i kolorowymi kamieniami, największy wybór, oryginalne modele u M. Mankielewicz, w gmachu Teatru.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 1-go lipca. (Tel. pryw. K. W.)—Członkowie zjednoczonej lewicy niemiecko-liberalnej i stonnieta narodowo-niemieckiego zdekompletowali wczoraj po południu, komisję walutową wieczorem

musiano pośpiesznie zwoływać innych członków komisji, celem uchwalenia ustawy pożyczkowej bez udziału Niemców. Ze strony lewicy, która nie może uspokoić się od chwili mianowania słowenka Abrama referentem ministerjalnym do spraw sądowych w Krainie, Styrii i Karyntji, grozi zmowa parlamentarna. Domaga się ona dymisji ministra sprawiedliwości, hr. Schoenborna. Hr. Taaffe przybywa dzisiaj do Wiednia, celem rokowań z lewicą.

55 tydzień 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—W nieobecności Niemców sprawozdawcą ustaw walutowych obrany został poseł Stanisław Szczepanowski.

W SPRAWIE BISMARCKA.

Wiedeń 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Benedict (wydawca *Neue freie Presse*, który miał słynną rozmowę z ks. Bismarkiem; przyp. red.) zapewnia poufnie, że książę użył wyrażen daleko ostrzejszych i surowszych. Benedict sam je zmodyfikował w swym sprawozdaniu, aby nie doprowadzać rozstrzygnięcia do ostateczności.

Berlin 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Ks. Bismark miał oświadczyć w Monachjum w rozmowie prywatnej, że wolnym jest od wszelkiej ambicji. Popadł on w nielaskę u cesarza; jeżeli cesarz położy kres nielascie, naówczas dawny stosunek powrócić może.

Berlin 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—W kołach rządowych zamierzono położyć kres dalszej polemice prasowej przeciw ks. Bismarkowi

WYŚCIGI

Lwów 1-go lipca. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Wczoraj, w drugim dniu wyścigów, nagrodę Badeniego 500 guld. wziął „Weisheit” p. Sczazighiniego; nagrodę ministerjum rolnictwa 1,000 guld. wzięły: „Kółtów” hr. Baworowskiego i „Flintson” p. Krysztołowicza, które głowa w głowę stanęły u mety. Nagrodę jubileuszową 4,000 guld. zdobyła „Tęcza” hr. Tarnowskiego. W *Hurdle race* pierwszym był „Ichl” Furstenberga. W wyścigu myśliwskim z nagrodą 1,000 guld. pierwszy stanął u mety „Don” Halasyego, wreszcie nagrodę 1,000 guld. w *Beaten-handicap* zdobył „Vainglory” Erlangera.

KATASTROFA BALONOWA

Londyn 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Z załogi balonu, który uległ katastrofie, zginął tylko sterujący nim kapitan Dale. Dwie inne osoby doznały ciężkich pokaleczeń.

DYMISJA GABINETU.

Chrystjanja 1-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)—Ministerjum podało się do dymisji, ponieważ król nie sankcjonował uchwały sejmu norweskigo o zaprowadzeniu samoistnych konsulatów norweskich. Król przyjął dymisję.

KWARANTANNA.

Konstantynopol 1-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)—Okrety, przybywające z portów kraju zakaukaskiego, poczynawszy od Suchumkale do granicy tureckiej, poddane być mają, jeżeli wypłynęły pomiędzy d. 21-ym a 24-ym czerwca włącznie, pięciodniowej, jeżeli od d. 25-go czerwca dziesięciodniowej kwarantannie, która urządzoną będzie w Kawaku przy wejściu do Bosforu. W wilajetach Trapezuntu i Erzerumu ustanowione będą na granicy russo-tureckiej posterunki obserwacyjne.

Werona 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Wczoraj było tu silne trzęsienie ziemi.

Londyn 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Gladstone udał się w podróż agitacyjną do Midlothian.

Londyn 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Fabrykanci obuwni w hrabstwie Leicester, z powodu sporów wynikłych o używanie chłopców w warsztatach, postanowiło zamknąć je.

Belgrad 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—W okręgu rudnickim pojawili się znowu hajducy. W bitwie, stoczonej z nimi, jeden hajduk zginął.

Sofja 1-go lipca. (Telegr. pryw. Kur. Warsz.)—Wczoraj rozpoczął się proces przeciw uczestnikom

zamordowania ministra Belczewa. Wzywano 41 świadków.

Berlin 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—

Ruble w gotówce 203 73 (wczoraj 204.65)

Ruble na dostawę 204 00 (wczoraj 205.—)

GIEŁDA

Warszawa 1-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brymiał co-kolwiek mniej pomyślnie, zapowiadały bowiem 205, 205 w zaofiarowaniu i około 205, co się równa kursowi 48.77½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż usposobienie giełdy tamtejszej jest słabsze z powodu wiadomości, otrzymanych z Paryża. Petersburg nie nadesłał dziś taksacji. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem dość drogiem 48.92½ (równia 204.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który przy braku oddawców dość szybko podniosło do 49.17½ (t. j. 203.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 25 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 17½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywającego do końca sierpnia r. b. po 49, a z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 48.85, 48.87½, 48.90, 48.92½, 48.95, 48.97½ i 49 i w końcu b. m. po 48.82½, 48.85, 48.87½, 48.90, 48.92½, 48.95, 48.97½ i po 49.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.92½, 48.95, 49, 49.02½, 49.05, 49.10, 49.15 i 49.17½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Londyn krótki bez ruchu. Za Paryż krótki osiągnęło 39.85, 39.90 i 40, jak chce mieć cedula. Wiedeń krótki oddawano po 83.75.

Wartość walut nie notowanych urzędowo: przekazy krótkie na Londyn 9.97 i na Wiedeń 84.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 99 i 98.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.70 za kilka tys. rubli w sztukach mieszanych. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105.25 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 241.50 oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlachetkich pełnoopłaconych po 194.75 i 194.87½. Pożyczki wewnętrzne 4% wszystkich czterech serj ceniono po 95.85, nabyto zaś kilkanaście tysięcy I-ej serji po 95.45, 95.40 i 95.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.30 I-ej ser. i po 101.80 cztery następne serje, których szukano po 101.40, a znaleziono kilkadziesiąt tys. po 101.70, 101.65 i 101.60. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.30 I-ej ser., po 102.20 II ser., 102.— III serji i po 101.75 IV, V i VI serji, bez nabywców. Nabyto kilka tys. 6% listów zast. wileńskich po 102, oraz kilka tysięcy 5% listów po 100.87½.

W żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 360, warszawskiego Banku dyskontowego po 324, w poszukiwaniu akcje warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia po 235. Zapłacono za kilka akcji Tow. fabr. cukru Czersk po 232.50, przy chęci otrzymania po 235. Łyszkowice chciano zbyć po 275, a akcje Tow. zakł. górniczych Starachowickich po 89.

Cedula notuje w żądaniu kupony celne po rs. 1.60½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.25, za Londyn krótki 9.97, za Paryż krótki 39.85 i za Wiedeń krótki 84.—.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.93⁷ netto. Wiadro 78% rs. 8.70—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 1-ym lipca.—Dowozy, jak zwykle w piątek były bardzo ograniczone i składały się z drobnych partijek towaru. Pszenicy zupełnie nie dowieziono. Żyta dostarczono tylko 30 korcy, ceny mocne, wyborowe kupowano po 7.35, średnie po 7 rs. Owsa 400 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.85 do 3.50. Siano nabywano po 35 do 40 kop. Słomę po 25 28 kop.

Mąka. W handlu mąką w tygodniu ubiegłym nastąpiło żywienie, jakiego nie było już oddawna. Wobec wyczerpujących się zapasów u nas, popyt wzrastał, a że dowóz mąki ruskiej był nieznaczny, ceny przeto musiały doznać zwyżki. Resztki zapasów sprzedawano jeszcze po cenach zeszłotygodniowych.

Cement. Usposobienie co-kolwiek lepsze, lecz ceny względnie ciągle niskie, z powodu tanich sprzedaży na Ślązku. Fabryki notują około rs. 3.85 do 3.90 za beczkę w sprzedaży hurtowej, w detalicznym handlu zaś cena podwyższa się o fracht i koszt pośrednictwa, który zresztą staje się coraz mniejszym z powodu silnej konkurencji między handlarzami.

Nafta. Dla nafty tendencja zupełnie słaba, przy cenie 18 kop. w Carycinie bez akcyzy i rs. 1 kop. 7 w Warszawie franco rezerwoar z akcyzą.

Miedź bez zmiany.

Cyna wyżej. Straits £. 103. Australska £. 103.15. Banca £. 61½.

Surowiec Scotch 41/1. Antymon bez zmiany. Cynk £. 22.2/6. Ołów £. 10.10. Srebro 40½/100.

Azowsko-Doński bank Handlowy

Oddział w Warszawie.

Podjeżdżają się kupna i sprzedaży papierów procentowych i monet. Ubezpiecza od amortyzacji pożyczki premjowe. Udziela pożyczek pod zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejscowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkasa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy.

1	laci od sum umieszczonych na zwyczajnym rachunku bieżącym	1 1/2%
"	sum na warunkowym rachunku bieżącym z 5-dniowym wymówieniem	2 1/2%
"	składanych w zamian za bilety lokacyjne depozytów bezterminowych do zwrotu po miesiącu na żądanie	3%
"	depozytów 3-miesięcznych	3 1/2%
"	depozytów 6-miesięcznych	4%
"	depozytów rocznych	4 1/2%
"	depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy.	710r

P. P.

Mam zaszczyt podać do wiadomości osobom interesowanym, że p. Karol Oxner, opuściwszy stanowisko buchaltera w kantorze moim, tem samem per procura podpisywać przestaje

Karol Zamościk,

1004r

Kantor bankierski w Kielcach.

Mam zaszczyt donieść osobom interesowanym, że z dniem dzisiejszym stanowisko prokurenta w firmie: **Karol Zamościk — Kielce** opuszczam i od dnia 1-go sierpnia r. b. zamieszkać w Warszawie, gdzie otwieram dom **Komisowo-Handlowy**.

1006r

Karol Oxner.

— **Doktor Zejdowski** wyjechał do Berlina. 2509

SKŁAD ZABAWEK I GIER NAUKOWYCH

przenoszę od lipca r. b. z ulicy Trębackiej na

Królewską Nr. 3.

gdzie sprzedawać będę o 20% taniej. Do chwili przeprowadzki wyprzedaję niżej ceny kosztu papier listowy, galanterję biurkową i wiele innych artykułów wysortowanych.

A. J. WIŚNIAKOWSKI
w Warszawie. 2865

POWOZIK jedno lub parokonne, prawie nowy, może być z koniem, uprzęża i liberją, lub bez, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, Pawia 36. 2512

"CORICIDE"

Amerykański plaster na odciski

(niezawodny środek pozbycia się takowych), **po kop. 35 za pudełko**, polecają **Trzebiński, Urbanowicz i Różycki**, skład materiałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 2r

200 Tuzinów Pudru Jawa

z fabryki **A. Bourjois et C-je w Paryżu**, otrzymał Centralny Skład Perfum i Kosmetyków **Jan Kalinowski**

Krakowskie-Przedmieście Nr. 65.

PP. handlującym rabat. 2517

— Kapelusze męskie **PANAMA**, włoskie, nadzwyczaj lekkie, po rs. 3, dostać można tylko w fabryce **S. H. Dąbrowskiego**, Żabia 2. 2500

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— Przyjechałem „Alfa”. 2515

— Wyjechałam 21-go na czas dłuższy, lecz z utęsknieniem wyczekiwać będę chwili, w której się znowu zobaczę. — Akacja. 2518

„MAGASIN FRANÇAIS”

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30%, zaczynając od 1-go Lipca do 31-go Lipca 1892 r.

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi. „Magasin Français” ustanowił wyprzedaż wszystkich letnich towarów, z potrąceniem od 20 do 30%. — Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach. — Ceny stałe.

1150	Palta kortowe letnie	dawniej od rs. 11 do 38, teraz od 9 do 23.	0	Palta dziecinne	dawniej od rs. 6.50 do 12, teraz od 5 do 8.
	Haweloki	dawniej od rs. 11 do 22, teraz od 9 do 18.	0	Garnitury	dawniej od rs. 8.50 do 15, teraz od 2.50 do 11.
	Meksykanki	dawniej od rs. 18 do 32, teraz od 15 do 25.	0	„Płóciennne	dawniej od rs. 6.50 do 12, teraz od 5 do 9.
	Garnitury marynarkowe kort. letn.	dawniej od rs. 15 do 40, teraz od 12 do 30.	0	„wielniane	dawniej od rs. 10 do 18, teraz od 8 do 14.
	„zakietowe	dawniej od rs. 15 do 40, teraz od 13 do 30.	0	Marynarki	dawniej od rs. 5 do 9, teraz od 3.50 do 7.
	Tużurki i kamizelki	dawniej od rs. 24 do 38, teraz od 19 do 30.	0	Palta	dawniej od rs. 6.50 do 10, teraz od 5 do 8.
	Spodnie kortowe letnie	dawniej od rs. 6 do 14, teraz od 4.50 do 10.	0	Haweloki	dawniej od rs. 8.50 do 10, teraz od 5 do 8.
	Garnitury czarne wizytowe	dawniej od rs. 27 do 58, teraz od 22 do 47.	0	Bluzki płóciennne	dawniej od rs. 2.50 do 5, teraz od 2 do 3.50.
	Szlat oki	dawniej od rs. 16 do 26, teraz od 13 do 20.	0	Spodnie	dawniej od rs. 2 do 5, teraz od 1.50 do 3.50.
	Bluzy austriackie	dawniej od rs. 6.50 do 14, teraz od 5 do 11.	0	Kamizelki pikowe	dawniej od rs. 3 do 9, teraz od 2.50 do 7.

OGŁOSZENIE.

KOMORA CELNA W MŁAWIE.

podaje niniejszem do wiadomości, iż poczynając od d. 13 (25) Lipca r. b. 1892, od godz. 10-jej zrana, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, jakimi są:

Maryje jedwabne, półjedwabne, wełniane i bawełniane, koronki, wstążki i szmukler-szczyna,	oszacowane Rs. 1,369 kop. 88.
Cygara	539 „
Kierata	5 „
Zegarki i przybory do tychże	61 „
Inne towary	88 „
Oprócz tego, jeżeli do dnia licytacji stosowna decyzja nastąpi, sprzedawane będą różne towary, oszacowane	92 „ 18.

Razem na sumę Rs. 2,108 kop. 10.

Zyczący przeto nabywać towary powyżej wymienione, raczą się zgłosić do Komory Celnej w terminie oznaczonym. 991r

Znana z dobroci, aromatycznego zapachu i wytwornego smaku, sprowadzana ładem pod banderolą Rządową

HERBATA

DOMU HANDLOWEGO W MOSKWIE

Olgi Koreszczenko,

w cenie od rs. 1.40 do rs. 10 za funt, nadeszła i sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych składach kolonialnych w Warszawie i na prowincji.

Skład Główny ul. Zielna Nr. 21. — Telefonu Nr. 452.

Rioracym hurtowo lub nawet detalicznie za markami, odstępuje się stosowny rabat. 700R

SZYNY i BELKI żelazne

sprzedaje

Józef Lichtenbaum,

Królewska 17.
Sklady: Ślika 35.

1123

OBICIA HYGIENICZNE,

nadzwyczaj efektywne, dające się myć mydłem, poleca Skład fabryczny

J. Franaszka,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 15. 643r

OGŁOSZENIE.

Komora Celna w Rydze podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., o godzinie 12 w południe, sprzedawane będą w tejże Komorze przez licytację: bawełna surowa przez ogień uszkodzona, w ilości pudów 4522 funt. 20 oraz obrycze żelazne, ważące pud. 18 funt. 31. 982r

Korzystny interes.

Pałac historyczny z czterdziesto-morgowym znanym starym parkiem, o półtorej godziny jazdy od Warszawy. — Trzy tysiące rubli stałego dochodu. — Las, laki i ogród owocowy, do sprzedania być mogą. Wiadomość u szwajcara Hotelu Victoria w Warszawie. 1154

W Zakopanem

(Krupówki Nr. 39.)

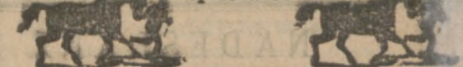
otwartą została filja pracowni sukien i okryć damskich, pod firmą K. M. Doliwy. — Pracownia ta w Krakowie (Szewcka Nr. 4), zalicza się do pierwszorzędných, w Zakopanem również odpowie wszelkim wymaganiom mody, gust wykwintny, wykończenie staranne, ceny przystępne. — Materiały piękne francuskie, gotowe bluzki, okrycia i różne drobiazgi w zakres toalety damskiej wchodzące. 1153

Potrzebny 985r

Młody Buchalter,

władający poprawnie językami: polskim i niemieckim, do interesu technicznego w Łodzi. — Własnoręczny życiopis, odpisy świadectw oraz żądana pensja. — Oferty w Kantorze Kurjera w Łodzi sub „M. N. 100.”

Z powodu wyjazdu na czas dłuższy jest do sprzedania



Para KONI

gniatych, rośliych, doskonale ujeżdżonych. — Wiadomość. ulica Bagatela Nr. 6. 1163

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Swiat Nr. 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrob pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje,

na dostawę 390 sąż. kub. russkiej miary, piasku do robót przy budowie osadników na polu Mokotowskim w r. 1892, od ceny 9 rubli za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

937r

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z dobrymi rekomendacjami, świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 2032r

Adres pierwszorzędne biura nauczycielskie. Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1930r

Bezpłatnie pojedzie na wieś na czas wakacji nauczycielka rządowa, polka, skromnych wymagań. Oferty przyjmuje Kurjer pod „J. C. Nauczycielka.” 21681

Francuzka w średnim wieku, z doskonałą krawieczyzną, jest do umieszczenia na dobrych warunkach. Biuro nauczycielskie Łuczynskiego, Włodzimierska 8, a od 2 lipca Warecka 3, parter. 2034r

Francuzka wykształcona poszukuje lekcji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „O. M.” 21763

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, ofcyna 25. 18630

Potrzebny jest do 10-letniego chłopczyka nauczyciel, z dobrymi świadectwami, mogący przygotować do 3-ej klasy, posiadający teorię muzyki lub niemiecki z konwersacją. Proszę zgłosić się 11 lipca do hotelu Saskiego. 21735

Potrzebny korepetytor, student, z francuzkim na wieś. Chłodna 5. Berent. 21790

Skończywszy gimnazjum, poszukuje korepetycji na wyjazd. Miodowa 8, w dystrybucji. 21729

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcji w miejscu lub na wyjazd. Sienna 27, m. 7. 21546

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji w Warszawie za obiad, lub stosowne wynagrodzenie. Żłota 26, m. 24. 2015r

Żupełnie biedny, student matematyki poszukuje lekcji. Oferty w Kurjerze „Matematykowi.” 2023r

Doniesienia osobiste.

Avec confiance ma list na pocztę. 21803

Beatrycze ma list na pocztę. 21794

K. D. wysłał pilny list dla F. 21770

Dobra gospośka ma list Warszawa poste-restante Mars. J. B. 21833

Dla H. M. list wysłany od „Trust”, czekam odpowiedzi. 21779

Fabrykant z dobrem powodzeniem, krawiec, w kwiecie wieku, z braku czasu, poszukuje towarzyszy życia z łagodnym usposobieniem i dobrem wychowaniem. Posag 20 tysięcy rubli pożądaną na rozszerzenie fabryki. Oferty pod adresem: „Pobóg” wysłać poste-restante Kraków. 21502

Posady i prace

a) Poszukiwana.

Były urzędnik drogi żelaznej, w sile wieku, ze znajomością języka niemieckiego, z kaucją rs. 4.000 i wyżej, poszukuje zajęcia, czy to administracji domu, czy też kasjera. Oferty pod „J. S. Urzędnik”, przyjmuje Kurjer Warszawski. 21519

Gospodyni obeznana z gospodarstwem miejskim i wiejskim poszukuje miejsca. Ul. Długa 25, m. 29. 21650

Gospodyni poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. — Nowogrodzka 8, mieszk. 5, od 12 do 5, zastac można. 21784

Gospodyni zdolna do gospodarstwa wiejskiego, poszukuje miejsca od 1-go lipca. — Wiadomość, Hoża 13, m. 12. 21817

Kaucja. Były kupiec poszukuje posady magazyniera, kasjera lub inkasenta. Może złożyć kaucję. — Łaskawe oferty przyjmuje księgarnia Adolfa Kantor, ulica Senatorska 2. 20929

Młody człowiek zagraniczny, znający dobrze język niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub na prowincji, w potrzebie złoży kilkadziesiąt rubli kaucji. Oferty przyjmuje Kurjer dla zagranicznego. 21768

Kobieta w średnim wieku, poszukuje zaraz umieszczenia za posługę, przy pojedynczej osobie, z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Hoża 9, m. 20, do Jankowskiej. 21780

Młody inteligentny człowiek, z czteroletnią praktyką, w dobrych gospodarstwach, poszukuje odpowiedniego zajęcia za średnie wynagrodzenie. — Oferty, Ordynacka 8, m. 23. 21757

Młoda inteligentna, praktyczna kobieta, umiejąca dobrze gotować, żyje w miejscu gospodyni na prowincji u pojedynczej osoby, z małą dopłatą. — Oferty dla „Wandy” przyjmuje kantor Kurjera. 21557

Młody, inteligentny człowiek, mogący złożyć odpowiednią kaucję, poszukuje posady kasjera, inkasenta, komiwojażera lub tym podobnej. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. M. B. 1951r

Osoba średniego wieku, inteligentna, znająca się na gospodarstwie i prasowaniu koszul, poszukuje miejsca. Wiadomość: kiosk Plac Zielony. 2021r

Osoba wykształcona, posiadająca gruntownie muzykę, śpiew, języki, żyje wyjechać bezpłatnie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lekeje.” 21736

Osoba młoda, energiczna, znająca gospodarstwo, krawieczyznę, szuka zajęcia w domach prywatnych. Widok 1. — 17. 2178

Osoba praktyczna, z muzyką, konwersacją francuzką, krawieczyzną, poszukuje miejsca. Warunki bardzo dogodne. Nowy-Swiat 54, mieszkania 3. 21830

Osoba zna krój, szyje dobrze, żyje chodząc do prywatnego domu. Adres: Piękna 42, m. 13. — Tamże można dostać form różnych fasonów. 21558

Paryżanka, ma jeszcze kilka godzin wolnych dla konwersacji i korespondencji. — Adres: L. Riviéra, Nowy-Swiat 12. 21469

Tanio szukam zajęcia na godziny z muzyką, niemieckim. — Oferty pod „Muzyka” przyjmuje kantor Kurjera. 21754

W godzinach wolnych od zajęć biurowych, mogę przepisywać książki buchalteryjne. Oferty pod lit. J. A., proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 20182

b) Zaofiarowane.

Do fabryki krawatów A. Piekarski, Długa 47, potrzebne panny uzdolnione do karkard. 21810

Dwaj agenci posiadający stosunki z fabrykami, mogą znaleźć zajęcia — jeden w Warszawie, drugi na prowincji. Wiadomość: Krochmalna 92, za Wolskimi rogatkami. 21797

Do fabryki krawatów A. Piekarski, potrzebne są panny chrześcijanki. — Długa 47. 21790

Kobieta dobrze wychowana, lat 35—40, bez rodziny, panna lub wdowa, władająca językami: francuzkim, niemieckim i muzykalna, potrzebna do wyręczenia pani domu. Opis życia, warunki i fotografie, należy składać w kantorze Kurjera sub „Uznanie.” 21804

Lekarz potrzebny do m. Frampol, gub. Lubelska, pow. Zamojski. Bliższa wiadomość u aptekarza Behdanowicza, poczta Frampol. 21634

Nakładacz zdolny lub nakładaczka, potrzebni do litografii i drukarni Liberty, Leszno 13. 2030r

Panny uzdolnione do bielizny, do maszyn i podręczne, potrzebne, Marjensztadt 21, m. 8. 21608

Potrzebny jest młody człowiek, obznajmiony z buchalterją podwójną. Wiadomość: Podwale 17, w składzie aptecznym Zakrzewskiego. 2012r

Potrzebne panny do staniów i do nanki. Miedziana 14, m. 24. 21616

Potrzebna panna uzdolniona do szycia na maszynie Singera. — Magazyn okryć damskich J. Matuszewski, hotel Angielski. 21637

Potrzebne zaraz podręczne i uczenice do bielizny męskiej, ulica Grzybowska 56, m. 17. 21578

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny męskiej, Nowolipki 85—51. 21571

LOMBARD

do sprzedania

z mieszkaniem, z całym urządzeniem, kassami ogniotrwałymi, szafami i wieszadłami, przy ulicy Nowy-Swiat 16, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. 1147

UCZEŃ

Potrzebny jest (chrześcijanin) do handlu towarowego.

Kandydaci z dobrymi rekomendacjami niech złożą oferty pod znakiem „Uczeń” w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera,

Senatorska 223. 979R

Poszukiwany jest zdolny jeometra do robót w Warszawie. — Oferty wraz ze szczegółowym opisem dotychczasowych zajęć, uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „M. X.” 2153

Potrzebni są uczniowie dobrego prowadzenia się, w wieku od lat 15-tu, do fabryki wyrobów srebrnych pod firmą Pogorzelski, Bielańska 597 (17). 21732

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki, podręczne i do nanki. — Ulica róg Browarnej i Gęstej 14, mieszk. 5. 21725

Potrzebne zaraz podręczne panny do pracowni sukien Czesławy Chelmiekiej, Marszałkowska 135. 21759

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, znająca się na krawieczyźnie. Zgłaszać się od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej po poł. Daniłowiczowska 8, m. 7. 21755

Potrzebny jest uczeń do apteki w Kozienicach, gubernja Radomska. 21781

Potrzebna maszynistka do koszul męskich, Świętojańska 7, m. 7. 21776

Potrzebne zdolne podręczne do pracowni Marji, Elektoralna 3, m. 18. 21800

Potrzebne panny zdolne do okryć, staniów i podręczne. Pracownia Józefiny, Zielna 27. 21189

Potrzebne są zdadne spódniczarki, tamże jest do sprzedania maszyna Singera za rs. 10. Nowy-Swiat 54, m. 3. 21777

Potrzebny kasjer lub kusjerka, młodzi, do teatru na wyjazd, kaucja rs. 100. Wiadomość, Nowolipie 24, mieszkania 2, od 10 do 12-ej. 2027r

Potrzebna panienska podręczna do pracowni sukien. Hoża 5, mieszk. 31. 2020r

Potrzebne panny do bielizny męskiej, maszynistka i do dziurek. Ulica Obozna 8, m. 1. 21814

Potrzebne podręczne do staniów. Grzybowska 9, m. 10. 21815

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcijanina, z domu przyzwoitych rodziców. 21187

Sklepowa potrzebna z kaucją rs. 100, do szafy z pieczywem. Chmielna 43. 21750

Subjekt felecerski uzdolniony, dobrego sprawowania, potrzebny na prowincję. — Sienna 25, m. 20, od 4—5-ej. 21829

Ślusarz wykwalifikowany na roboty wodociągowe, z dobrymi świadectwami, znajdzie z jęciem zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 44, u stróża, od 8 do 10-ej rano. 21728

Uczniowie ze wsi, w wieku od 15 lat, potrzebni do fabryki tkanin metalowych E. Chrzanowskiego, Bielańska 16. 21794

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Szpitalna 5. A. Panosiek. 2016r

Zdolne panny do sukien potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 6. 21775

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, pierścienie najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami, pierścienie 56 próby od rs. 2 kop. 80, słubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuje srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złoczenie, srebrzenie; wszystko wykonuję tanio, sumiennie. Orazewski, jubiler, Nowy-Swiat 86. 2029r

Antyk biurko-sekretjerka w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ogrodowa 26, mieszk. 8. 21747

Agave americana — dwie olbrzymie do sprzedania w zakładzie ogrodniczym K. Makowski w Siedleach. 21607

Bardzo tanio meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowogrodzka 25—10. 21643

Bicykl 50 używany, z wszelkimi przyborami rs. 60. Żłota 30, m. 22. 21522

Berga 3, m. 17. Do sprzedania sofa mogąca służyć za łóżko i 3 fotelo. 21824

Do sprzedania wolant dobry. Ulica Długa 225. skład węgli. 21764

Męskie

KAPELUSZE słomkowe ubierane, począwszy od rs. 1 oraz

Damskie

KAPELUSZE ogrodowe z lekkiej japońskiej słomki, poleca

Marceli Wilden,

59, Nowy-Swiat 59,

(w ofcynie) 1146

Chomonta angielskie z białymi bronzami, bardzo mało używane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego, Senatorska 10, wprost b. szkoły junkierskiej. 1955r

Dobry fortepian sprzedaje za rs. 285 lub za umiarkowaną dopłatą na dobre pianino. Świętojańska 38, mieszkania 6, front. 21746

Do sprzedania waga aptekarska oszklona, biblioteka dział ogrodniczy, enkrownicz, belotrysyczny, w językach: niemieckim, francuskim, angielskim. Marszałkowska 136, mieszkania 4, od godz. 2 do 6-ej. 21740

Do sprzedania kozły z blatami na stoły, portjera przez cały pokój, kredens, lustra z konsolami, żyrandol bronzowy, stoliki, biblioteka. Marszałkowska 136, mieszkania 4, od godz. 3 do 6-ej. 21738

Do sprzedania sklepowe urządzenie bardzo ładne i szafka wystawowa. Ulica Długa 8, domu 8, znaki czerwone. 21737

Do sprzedania otomana w dobrym stanie i lustro stojące za przystępną cenę. Świętokrzyska 2, mieszk. 7. 21793

Do sprzedania biurko męskie używane tanio, otomana, szeslong prawdziwą skórą kryte, włosom wysłane. Elektoralna 23, mieszkania 19. 21806

Faeton petersburski używany i faetonik mały na drążkach do sprzedania. Nowolipie 80. 21788

Fortepian za rs. 20. Długa 6, m. 2. 21786

Fortepian krzyżowy czarny, prawie nowy, do sprzedania. Bielańska, hotel paryski, w sklepie bielizny. 21822

Fortepian mało używany, krótki, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, Grunke. 21816

Fortepian prawie nowy i meble machonionowe wysłane do sprzedania. Krochmalna 43, m. 6. 21813

Fortepian krótki 6½ oktaw z blatem rs. 75. Leszno 69—18. 21802

Fortepian Hofera doskonały rs. 300. Szeroka Freta 18, m. 7. 21432

Jest do sprzedania urządzenie dębowe w dobrym stanie za cenę niską, przydatne do każdego sklepu. Wiadomość w składzie tabacznym w Warszawie, ulica Wierzbowa 7. 21618

Jest do sprzedania garnitur mebli z pokrowcami, duży stół kuchenny i łóżko. Ulica Chłodna 48, mieszkania 14. 21742

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 84. 1847r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 20859

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

Kufel duży podręczny do sprzedania. Plac Warecki 4, mieszk. 4. 21427

Kredens i sześć krzeseł dębowych do sprzedania. Szpitalna 3, m. 6. 21831

Kupię wózek dziecienny używany. Oferty: Chłodna 22, mieszk. 19. 2031r

Kłacz ładna doskonale wyjeżdżona, łagodna, chodzi pod siodłem damskim, do sprzedania nie drogo. Mokotów, obóz pułku Wołyńskiego. 21223

Łóżko machonionowe z materacem sprężynowym, biurko staroświeckie ze skrytkami, szafa dębowa wielka, stoliki okrągłe, statki kuchenne, szkło i t. p. Nowy-Swiat 35, m. 7, od 2 do 5-ej. 21647

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, fotele. — Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, mieszk. 30. 21849

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Długa 20, mieszk. 34. 21765

Maso centryfugalne z dobr. Osmolico-Krasniskiego, Krakowskie-Przedm. 7. po 36 kop. funt. 19417

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20431

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 21629

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletnie urządzenie lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. — Ceny tanie. 21700

Meble różne nowe i używane, całe urządzenie lub pojedyncze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 21812

Maszyna „Singer” do szycia dziurek w białej do sprzedania. Stare-Miasto 12, mieszkanie 14. 21805

Meble do sprzedania po trzechmiesięcznym używaniu, całkowite urządzenie pokoju jadalnego, sypialni orzechowej i gabinetu męskiego. Elektoralna 20, m. 25, 11—1 od 4—6. Tamże kapelusze eleganckie do sprzedania. 21795

Meble do sprzedania bardzo tanio, różne salonowe, jadalne i sypialne, komody, biura, lustra, otomany, szeslong. Zielna 39, mieszkania 11. 21636

Na raty zegarki złote, srebrne, damskie, męskie. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Pągowski. 21766

Tomana mocna dobrej roboty za bezcen. — Leszno 34, m. 2. 21835

Pianina najnowszej konstrukcji o strunach krzyżowych, w znacznym wyborze, sprzedaje specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem. Jasna 3. 18506

Pianina i fortepiany w różnych cenach, na dogodnych warunkach do sprzedania z gwarancją za dobroć. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 21510

Powozik budowany na dorożkę, mocny i elegancki, nowy oraz para chomont ruskich ozdoby, do sprzedania. Nowogrodzka 2, skład węgla. 21799

Pianino rs. 260, sprzedaje ratami dziesięć ciurublowemi. Chmielna 30, mieszkania 14. 21828

Pianino, fisharmonje, sprzedaje, wydzierżawiam rs. 4. Marszałkowska 100, mieszkanie 12. 21826

Power doskonały, zupełnie nowy, tanio sprzedam. Nowy-Swiat 16—11. 21792

Szaffa wystawowa do sprzedania. Plac Teatralny 11, administracja kiosków. 2008r

Skopów sto tustych do sprzedania w Muślach pod Grodziskiem, st. dr. żel. 21730

Sa do sprzedania meble, za bardzo przystępną cenę. Ulica Solec № 109, mieszkania 10. 21772

Urządzenie do sklepu kolonialnego lub szynku, nabyłem na licytacji i tanio sprzedam. — Marszałkowska 98, magazyn bielizny. 21773

Wyjeżdżając sprzedam kozetkę, stół, łóżko żelazne. Wspólna № 36, mieszkania 24. 21796

Wozy dwa do sprzedania w zupełnie dobrym stanie. Wspólna 45. 21734

Wolant mało używany, trzymający kole, do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 53, a stróża. 21087

Wolocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Julian Berg, Mazowiecka 16. 921r

Z potrzeby sprzedam otomany, szeslongi, fotel urzędowej roboty. Ogrodowa 23, tapicer. 21743

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Chmielna 47, m. 10. 2033r

3 szynki litewskie gastronomicznie przygotowane sprzedaje się tanio. Mazowiecka 4, m. 18. 21673

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio sklep wiktualów jest do sprzedania, z powodu prawdziwego wyjazdu. — Grzybowska № 72. 21773

Bardzo tanio, z przyczyny podszłego wieku, do sprzedania skład wódek, róg Krucey i Wilecy № 16. Wiadomość: kantor komisowy, Nowosenatorska № 3, od 1-go lipca № 6. 2025r

Cukiernia do sprzedania na prowincji, kompletne urządzenie i przystępne warunki. — Wiadomość: Fabryka cukrów i biszkoptów angielskich Winkler i S-ka, ulica Marszałkowska 111. 21556

Dom murowany obszerny, w dobrym stanie z ogrodem owocowym, do sprzedania lub wynajęcia na letnie mieszkania na przedmieściu miasta Przedborza nad rz. Pilicą. Wiadomość na miejscu lub ul. Wileza № 30, m. 5, w Warszawie. 21176

la gorzelnika do wydzierżawienia w gub. Łach. nowourządzona gorzelnia. Warunki dogodne. Zgłosić się: adm. kiosków, Plac Teatralny 11, między 3 a 8-ym lipca r. b. 1962r

Dystrybucja do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 2. 21492

Dom do sprzedania za 75,000 rs. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechce się zgłosić między 9—10-tą lub 4—5-tą, Nowogrodzka 17, mieszkanie 19. 21745

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, Ulica Przejazd № 4. 21791

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-nordyjsko-galanteryjny. Cena przystępna. Krucza № 26. 21781

Fabryczna posesja mała, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, zaraz cała do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyska 20, m. 10. 20913

Jest do odstąpienia zakład felczerski, 18 lat egzystujący. — Wiadomość: Praga, ulica Targowa № 18—20. 2r619

„Konkurencja” kantor przewozowy, Zielony Plac 11, skutecznie przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnym urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. 1731r

Ktoby mógł wypożyczyć 200 rubli, jako procent otrzyma całodzienne życie. Warunki pewne. — Wiadomość: kiosk przy Koperniku. 2024r

Magle do sprzedania nowe. — Ulica Freta № 7. 2019r

Młyn parowy-wodny, z gruntem, w dobrym punkcie położony, kupię, wydzierżawię. — Oferty: Kurjer Warsz. pod „Młyn”. 21503

Pośrednik potrzebny do sprzedaży sklepu w dobrym punkcie, z towarami lub bez. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Odstępnę”. 21412

Poszukuje się pożyczki rs. 300. Gwarancja pewna. Można spłacić pracą fachową. Oferty sub „M. 300” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 21539

Pralnia do sprzedania. Wspólna № 20. 21495

Pocztaliterja do odstąpienia w mieście gubernialnym, o 16-tu koniach. Wiadomość: Bednarska № 10, m. 11. 21312

Pralnia do sprzedania z przyczyny wyjazdu, egzystująca od 1860 r. — Ulica Bielańska № 9, hotel Paryżki. 21733

Plac przy ulicy Siennej № 47, między Sosnową i Twardą, frontu 64 łokci, głęboki 102, sprzedany będzie przez licytację, w d. 5-ym lipca, o 10-ej rano, w IV wydziale sądu okręgowego. 21811

Poszukuje dzierżawy od 2—3 włók, w blizkości kolei i nie bardzo daleko od Warszawy. — Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej № 9, m. 15 w Warszawie. 21821

Rubli 13,000 wypożyczyć na 1-szy numer hipoteki na 6%. Wileza 57, m. 4. 21561

Rubli 14,000 potrzebne zaraz na 1-szy numer hipoteki domu po Towarzystwie na 6%. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata Smoleńskiego. 21837

Sklep wiktualów do sprzedania. Ul. Chmielna № 37. 21748

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. — Wspólna 2. 21771

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Wolska 53. Komorne rs. 8. 21760

Sklep spożywczy do sprzedania, z powodu słabości żony. Śliska 13, do 10 rano. 21782

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. — Ziemia 43. 21808

Sprzedam sklep wiktualów za rs. 85, komorne tanie i wygodne, targu dziennego od 9 do 11; kocioł na herbatę i stołownię. Wiadomość: Wronia 62, przed Ogrodową. 21836

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłej otrzymanej posady, za przystępną cenę. Pawia 86. 21466

Szynk narożny do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość w kantorze browaru W-go Reych, ulica Grzybowska, od 8 do 10-ej zrana. 20328

Sklep do sprzedania. Ulica Leszno № 31. 21626

Technik lub kupiec z kapitałem rs. 15,000 do 18,000 może nabyć interes techniczny z wyrobioną klientelą i korzystnymi agenturami zagranicznymi i krajowymi. Wiadomość w kantorze, Żelazna 59. 21552

Większa rodzina, mająca 2,800 rs., może nabyć dwa interesy w miejscu, wyrobione, bez konkurencji. — Wiadomość: Krucza № 49, m. 12, między 12—2-ą. 21644

W Sokołowie dom do sprzedania. — Wiadomość: Marjensztadt № 6—39. 21756

5,000 rs. szukam interesu handlowego, fabrycznego, przemysłowego. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Przemysł-handel”. 21504

Zakład naukowy żeński w mieście powiatowym do odstąpienia na przystępnych warunkach. Wiadomość: Wspólna 40, mieszkania 5. 21603

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia szwajcarska. Elektoralna 21. 21559

3479 i kw. placu do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 4, od 8 do 12-ej. 21572

20,000 i 30,000 łokci placu za rogatkami Wolskimi, zaraz do sprzedania. — Warunki korzystne. — Wiadomość: Marszałkowska 114, sklep Gielickiego. 21774

50,000, 8,000 i 7,000 rubli potrzebne są na trzy majątki ziemskie dla spłacenia kapitałów Towarzystwu kredytowemu, w celu przyspieszenia wykonania i wypłat przez bank włościański już zatwierdzonych parcelacji. — Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. 50. 21769

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Zalatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1983r

Do wynajęcia od 1 lipca w nowym domu przy ulicy Chmielnej № 29, lokal na 1-m piętrze od frontu z 6-u pokojów, z przedpokojem, kuchnią z wanną, waterklozetem, zkanalizowanym i innymi wygodami; kilka sklepów z mieszkaniami, w cenie od 450 do 600 rs.; pokoje kawalerskie na 3-m piętrze, z usługą, które mogą być wynajęte razem na przedsiębiorstwo pokojów umiarkowanych. Wiadomość na miejscu. 21749

Dwa pokoje z kuchnią, pierwsze piętro, zlew, wodociąg; ładny lokal w oficynie, pierwsze piętro, do wynajęcia zaraz. Żorawia 28, stróż wskaże. 2022r

Do wynajęcia 6 pokoi, z których salon stiukowy, alkowa, wanna, parter; 5 pokoi, wanna 3-e piętro; 3 pokoje z balkonem na ogród 1-e piętro, z przedpokojami, kuchniami, ogólną pralnią. Piękna 5, od godziny 10—12 i 4—7. 21739

Do wynajęcia z powodu wyjazdu, od 1-go lipca piękny lokal parterowy, z 3-ch pokojów, kuchnią, przedpokojem, z wygodami, tanio. Marjańska 7. 2028r

Do wynajęcia warsztat osobny, może być na małą fabrykę. Grzybowska № 13, u rzadcy. 2026r

Do najęcia od 8 lipca: dwa, jeden pokój z kuchniami, sklep — stajnia z wozownią na konie lub składy. Nowolipie № 34. Właściciel. 21762

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 21638

Do wynajęcia od 8 lipca 1892, przy ulicy Długiej w posesji hotelu Drezdeńskim zwanej, sklep obszerny z 2-ma wystawami i pokojami, nadto sklep, 2-ej stajni, z których jedna od lat 30-tu służy na krowiarnię, nadto szopa. Ceny umiarkowane. Bliska wiadomość u właścicieli hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 38. 21137

Do wynajęcia rocznie, lub na lato 2 pałacyki umebrowane, 20 pokoi z łazienką i wodą, piękny i duży park, stajnia na 8 koni i wozownia, kuchnie w oddzielnej oficynie, od Warszawy 4 mile, od Grodziska godzina jazdy. Wiadomość: Młochów p. Pruszków, lub Warszawa: Bielańska 16. — Rogojski. 1936r

Hortensja № 5, do wynajęcia od 1 lipca lokale o 5 i 4-ch pokojach, ze wszystkimi wygodami. — Tamże pokoje kawalerskie na 4-m piętrze z usługą. 21250.

Lokale złożone z pokoju i kuchni, do wynajęcia w domu № 4 za rogatką Mokotowską, przy remizie tramwajowej. 21541.

Lokal po szkole, składający się z 4-ch pokoi i kuchni, do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 125, zdatny na szkołę — lub inny proceder. 21768

Letnie mieszkanie przy stacji kolei Terespolskiej i lesie sosnowym w Miłosinie, różnej wielkości. Wiadomość na stacji Miłosna u Lasockiego. 21751

Lokale: po pięć, cztery i jednym pokojem do wynajęcia. Warecka 10. 21744

Lokal fabryczny w każdym czasie do wynajęcia; tamże motor gazowy, sześć konny i transmisja do sprzedania. Stróż wskaże. Marszałkowska № 89. 21135

Letnie mieszkanie wynajmuje, dwa, trzy, lub dziewięć pokojów z kuchniami w ogrozie, las, blisko godzina drogi od Warszawy. Wiadomość: Nowy-Swiat 29, Potrzebski. 21226.

Nowy-Swiat 66. Od lipca 3 pokoje, przedpokój i kuchnia; 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia. 21727

Na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej do wynajęcia wspaniałe mieszkanie złożone z 4-ch pokoi, przedpokojem, kuchnią, zachowania i komórką, z dwoma wejściami i elektrycznymi dzwonekami, wodociągiem i zlewem, za rs. 90 kwartału. Wiadomość bliższa: Żelazna № 72, mieszkania 13. 21787

Od 1-go lipca do wynajęcia lokal frontowy, 1-e piętro: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew i wodociąg, cena 420 rs.; tamże także lokal 2-e piętro, cena 360 rs. rocznie. Nowogrodzka № 18, wiadomość u stróża. 21597

Od 8-go lipca dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew. Wspólna 4. 21555

Potrzebuję na lato dwóch pokojów lub jednego dużego z kuchnią, umebrowanych, przy stacji drogi wiedeńskiej. Oferty szczegółowe nadsyłać: Warszawa. Sędzimir. Topiel 16. 21529.

Potrzebny zaraz pokój z kuchnią, w ogrodzie. Graniczna 10, m. 5. 21841

Pokój z kuchnią lub przedpokojem, może być z meblami lub bez, od 8 lipca. Nowy-Swiat № 66, m. 10, na dole. 21818

Senatorska, dwa, jeden frontowy pokój umebrowany lub nie, od 8 lipca. Wiadomość: Elektoralna 21—8. 21761

Sklep urządzonej podług nowoczesnych wymagań, do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Nowy-Swiat № 54. 21542

Zaraz do najęcia dwa pokoje umebrowane z zamek lub oddzielnie, 1-e piętro. Żorawia 23 mieszkanie 2, od 2-ej do 5-ej. 20451

Złota № 25, w domu skanalizowanym, do wynajęcia od 1 lipca lokal o 5 pokojach i łazienką, jak również lokale o 4 pokojach i jednym z kuchnią, ze wszystkimi wygodami. — Tamże pokoje kawalerskie na 4-m piętrze z usługą. 21249.

Zaraz jeden lub dwa pokoje, z meblami Smolna 15. 21809

Zaraz do najęcia pokój, przy porządnej rodzinie, z meblami i utrzymaniem lub bez Mazowiecka 1—4. 21752

Za rs. 110 z powodu wyjazdu za granicę do wynajęcia willa w Otwocku: 2 pokoje, alkowa, weranda i kuchnia. Wiadomość: willa Żaryna w miejscu, u kapitana Łuczewskiego. 21536

5 pokoi, przedpokój, kuchnia do wynajęcia zaraz, 1-sze piętro. Balkon. Ogrodowa № 26. 21731

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na czas dłuższy bez Ameldunku. Udzieli porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość umieszczenia dziecka od 15 rub. 1-pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami. Leszno 22. 21161

Cukry deserowe, czekoladki najlepsze, biszkopki i herbatniki, wielki wybór, poleca fabryka Sztengiel, Marszałkowska. 1890r

Cowód za 52150 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości przy placu Wareckim № 2 zaginął. 21825

Dziecko nowonarodzone, ktoby chciał oddać na własność, Pisać poste-restante Warszawa, Marji Berg. 21405

Kucharz podejmuje się robić na wieczorach i balach, za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: róg Zgody i Złotej № 1; — tamże wyżej do sprzedania tanio. 21590

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Wieckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Kantor pralni Matyldy przeniesiony został z Nowo-Senatorskiej № 10, do gmachu teatralnego pod filary. 20516

Nagroda. Za odniesienie rękopisu komedji w ruskim języku, zgubionego w Saskim ogrodzie. Nowy-Swiat № 14, Ługowskiemu. 21801

Paru chłopczyków przyjmie rodzina wyjeżdżająca na wieś. Opieka troskliwa, muzyka. Okolica lesista. Nowy-Swiat 40, mieszkania 3. 21721

Staniki trykotowe czarne, wybór — od rs. 2 Spółczochy, skarpetki tanie. Marszałkowska 129, oficyna. 18883

Ubiaram i robię kapelusze bardzo gustownie od 30 do 75 kop. Żorawia 9, mieszkania 23. 21753

Za bezcen staniki trykotowe czarne, fasony modne. Marszałkowska 129, oficyna. 21451

Zaginął młody dwu-miesięczny dog, popielaty, z białymi łapani; uprasza się o odprawienie go, na Miodową № 20, do mieszkań J.W. Gubernatora Warszawskiego. Niepraw posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 21819

Zginął pies, pudel biały, z obrozą № 353. Upraszam o odprawienie. Krochmal № 48, Tokarski, za nagrodą. 21767